

Będziemy silni i potężni, będziemy uzbrojeni - kupując
POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ!



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 99 ABC

Piątek, 28 kwietnia 1939

Rok 2

O czym kanclerz Hitler dziś... nie będzie mówił

Omówienie dnia politycznego

A zatem dziś kanclerz Hitler będzie przemawiał. Zacznie o godz. 12 a skończy o 3. Nie jest to rekord, ale wyczyn oratorski nielada.

Wszyscy się interesują o czym dyktator Rzeszy będzie mówił. Pełno jest domysłów. Nikt wszakże dokładnie nie wie. Wiadomo jest tylko o czym... nie będzie mówił. A to też interesujące. Wyliczmy te punkty, które generalny mówca Rzeszy pominie: 1) O nieudanej wyprawie po runo bałkańskie; 2) O zbliżeniu Rumunii do państw Zachodu; 3) O stanowisku Japonii, nie chcące drażnić Ameryki; 4) O tym, że Litwinów jest w Turcji na... Ribbentropie on vPapena; 5) że w Niemczech jest specjalista od Sudetów von Papen ale brak... von Papu; 6) o tym, że wschód Europy gardzi zaszczytem należenia do niemieckiej przestrzeni życiowej; 7) że Benito Mussolini powtarza: langsam, langsam aber sicher" (powoli ale skutecznie); 8) że Włosi tak bardzo nie palą się do wojny i patrzą nieufnie na rozrost potęgi III Rzeszy; 9) o tym, że Jugosławia nie dała się uwieść obietcom — cacankom; 10) że Stany Zjednoczone uchwaliły dodatkowy budżet wojskowy i że zrobiła to samo Francja; 11) ...że oś na wodach Morza Śródziemnego nie będzie się mogła poruszać, najwyżej na kontynencie; 12) ...że Anglia przełamala wstręt do służby wojskowej; 13) ...że gen. Franco wypiera się złych zamiarów wobec Francji i powoli zaczyna być Franco...filem; 14) ...że w Czechach budzi się samopoczucie i ambicja narodowa itd. itd.

„Heil Hitler“...

Ten serwis niepowodzeń wystarczy. A byłby on tu, na tym miejscu obszerniej wyłożony, gdyby nie brak czasu.

Wszakże i tyle wystarczy, ażeby kanclerz Hitler w swej mowie był powściągliwy w treści bojowej. Owszem, ton będzie gwałtowny; owszem będzie pobrzękiwanie mieczem.

Jednak kto mieczem, mówi ewangelia — wojuje, ten...

Nie o to chodzi. Nikt z państw Ententy nie czyha na całość narodu niemieckiego. I pewien jestem, gdyby dziś kanclerz Hitler zrobił niespodziankę i, zamiast mówić trzy godziny, rzekł jedno magiczne słowo: Pokój ludziom dobrej woli! a w konsekwencji „rzucił karabinem o bruk ulicy Wilhelmstrasse, niechybnieby sam Roosevelt zawolał:

Heil Hitler!

Do 12 godziny nie nie wiemy.

A możeby się tak zabawić w politycznego przepowiadacza i tu zaryzykować odpowiednio wojna jutro, czy pokój?

Nie lubię tego rodzaju przemądrzałej publicystyki. Można tylko zgadywać i... myśleć się.

A swoją drogą świetna okazja do rozbicia zakładów. Nie doradzam hazardu, nie kuszę do złego, ale w takiego totalniaka... przepraszam — totalizatora, można się zabawić.

Ja stawiam na pokój!

Na jak długo?

Właśnie, tu się.

Szukasz pokoju...

I jeszcze o jednym, bodaj najważniejszym szczególnie nie będzie kanclerz Rzeszy

mówił, a mianowicie o tym, że w bliskim otoczeniu kanclerza nie ma zgody, co do jednolitości linii postępowania.

Za kursem ostrym jest sam kanclerz. Ribbentrop, Hess, Rosenberg i Himmler; za umiarkowanym: Goering, Neurath i... cały sztab Reichswehry.

Pokojowy odłam to wojskowi, wojowniczy zespół... cywile. Paradoxs, co?

I wreszcie kanclerz Hitler nie wspomni swym rodakom, że wschodni sąsiad — Polska na wypadek „sugestyj” w ostatniej potrzebie może wystawić 6 milionów żołnierzy, a to dlatego, że jesteśmy narodem... dzieży, jak żaden inny naród, a Niemcy narodem... landwehry.

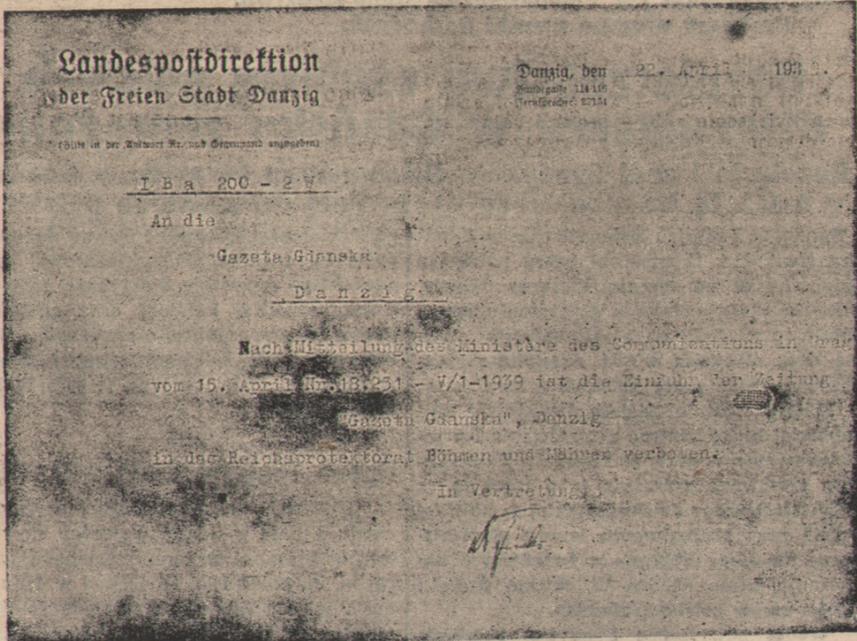
Pomimo wytężonej propagandy, przyrost ludności niemieckiej nie odpowiada... przerostowi zbrojeń.

Więc, gdy ktoś będzie o godz. 12 słuchał mowy z Berlina (u nas, chwała Bogu, można słuchać stacyj, jakich się komu żywnie podoba!) niech o tym wszystkim co wyżej pamięta, i niech po zamknięciu głośnika przypomni sobie, że chcąc wygrać pokój, trzeba mieć na wojnę. Inaczej: Szukasz pokoju... wstąp na chwilę po Pożyczkę Lotniczą. (—ski).

„Gazeta Gdańska“ zakazana w Czechach

Reprodukowane powyżej pismo otrzymała „Gazeta Gdańska” od dyrekcji poczty gdańskiej. Treść pisma jest delikatnie się wyrażając — dość dziwna, przy tym cha-

teren samej Rzeszy, odebrany został debitem na terenie „protektoratu” czesko-morawskiego. Swierczy to o tym... że rodacy pana Hachy nie mają podlegać „niebezpiecz-



Tekst pisma jakie nadeszło z Senatu gdańskiego do naszego bratniego organu „Gazety Gdańskiej”.

rakterystyczna dla stosunków panujących w protektoracie.

Okazuje się więc, że najwidoczniej język francuski a nie czeski, czy... niemiecki stał się językiem oficjalnym, o czym świadczy francuska nazwa ministerstwa komunikacji

Najbardziej jednak znamienity jest fakt, że „Gazecie Gdańskiej”, która dochodzi na

nym” wplywom prasy, która pisze nie po myśli ekscelencji protektora, wplywom, które nadomiar „złego” idą z Gdańska i to — w języku polskim.

Pocieszać się Czesi muszą zapewne dzielnikami tak... interesującymi, jak niemieckie.

Wielka zaiste strata materialna dotknęła „Gazetę Gdańską”...

Dyplomatyczna ruchliwość Sowietów

P. Potemkin odwiedził Rumunę, Bułgarię i jedzie do Turcji

SOFIA. Dziś rano, jadąc z Bukaresztu, przybył do Sofii p. Potemkin, zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Z. S. R. R., który odbył rozmowę z bułgarskim premierem i ministrem spraw zagranicznych.

Popołudniu p. Potemkin wyjechał do Ankary wraz z charge d'affaires poselstwa sowieckiego w Sofii.

Przyp. Red.: Przedtem już wyjechał

do Turcji Litwinow, a teraz jego zastępca. Pan von Papen, który bawi w Ankarze, nie będzie się czuł swojo.

Zabiegi Niemiec i Sowietów w Turcji

ANKARA. Ambasador niemiecki von Papen przybył dzisiaj rano do Ankary. (Przyp. Red.: Dziś przybył również zastępca Litwinowa).

Kanclerz Hitler w sobotę będzie zajęty rozmową z m. n. strami węgierskimi

BUDAPEST. Urzędowo donoszą, że premier Teleki i minister spraw zagranicznych Csaky w towarzystwie kilku wyższych urzędników wyjadą w piątek po południu do Berlina, gdzie zatrzymają się kilka dni i odbędą rozmowy z kanclerzem Hitlerem i min. von Ribbentropem.

Propaganda niemiecka w Japonii

TOKIO. Niemiecka misja prasowa z admirałem Foersterem na czele przybyła do Yokohamy.

Program przewiduje przyjęcie u ministra spraw zagr. Arity. (Przyp. Red.: Jak wiadomo, Japonia nie kwapi się do awantury. Przeciwno Sowietom owszem, ale dalej nie)

Zaczął się kontredans floty...

GIBRALTAR. Brytyjskie okręty wojenne „Ramillie”, „Gallant” i „Active” wyszły dziś o godz. 10.50. Do Algeiras przybył krążownik niemiecki „Koeln”. „Leipzig” zawinął do Tangeru, a trzy inne okręty niemieckie przybyły do Ceuty.

Flota angielska czuwa w pobliżu Grecji

ATENY. Angielska flota śródziemnomorska przybyła — jak donosi tutejsza prasa — do Kalamaty i Pylos, celem odbycia zapowiedzianych manewrów.

Niemieckie okręty wojenne przełłynęły Gibraltar

GIBRALTAR. Niemieckie krążowniki i torpedowce dzisiaj rano przepłynęły przez cieśninę Gibraltarską.

O godz. 8 rano okręty niemieckie zawinęły do portu Ceuty.

Wzmocnienie Gibraltaru

GIBRALTAR. Do tutejszego portu przybył dziś z Southampton krążownik brytyjski „Dorset Shire”, mając na swym pokładzie kilka kompanij gwardii walijskiej.

Oddziały te pozostaną w Gibraltarze, celem wzmocnienia miejscowej załogi.

Uznanie Senatu gdańskiego dla P. K. P.

Gdańsk. Na walnym zebraniu gdańskiego związku turystycznego referent Senatowi dr Barth podkreślił m. in. w swoim sprawozdaniu, że P. K. P. wzorową swoją pracą przyczynili się również w roku ubiegłym, pomimo nieraz bardzo trudnych warunków, do poprawnego ruchu turystycznego nie tylko w komunikacji między Polską a Gdańskiem, lecz również i na linii Malborg—Sopot.

Zgoda serbsko-chorwacka faktem dokonany

Zagrzeb. Rozmowy pomiędzy premierem Cwetkovicem a drem Maczkiem trwały dzisiaj od godz. 17-tej do 19-tej i będą kontynuowane jutro rano.

Porozumienie zostało rzekomo już zawarte, ale treść jego, jak donosi korespondent Havasa, będzie ogłoszona dopiero po upływie kilku dni.

Czy propagandę na rzecz Pożyczki należy potępiać?

Zarzuły partyjne w świetle faktów

W „Gazecie Polskiej” pod powyższym tytułem czytamy następującą godną odprawę, daną, zaciętrzewionym partyjnikiem:

Po rozpisaniu przez Rząd Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej Obóz Zjednoczenia Narodowego zwrócić się z apelem do całego narodu, ażeby jak najwydatniej poparł akcję Rządu przez szybką i masową subskrypcję tej pożyczki.

Szef Obozu gen. St. Skwarczyński wypowiedział na ten temat przemówienie, a prócz tego OZN wydał odezwę i barwny plakat propagandowy. Zrobiliśmy to w pełni poczucia obywatelskiego, kierowani jedynie szczerymi patriotycznymi pobudkami. Uważaliśmy bowiem i uważamy, iż obowiązkiem każdego Polaka, jak i wszystkich organizacji społecznych, związków i ugrupowań politycznych jest nie tylko zadeklarowanie odpowiedzialnych sum na rzecz Pożyczki Przeciwlotniczej, ale również jak najszersze przeprowadzenie propagandy dla tej pożyczki.

Ta nasza patriotyczna i obywatelska akcja spotkała się z „krytyką” i „nagonką” zarówno socjalistycznych, jak i endeckich organów prasowych. W socjalistycznym „Robotniku” i endeckim „Kurierze Poznańskim” ukazały się równocześnie wzmianki identyczne w treści, a pomawiające Obóz Zjednoczenia Narodowego o „reklamiarstwo” organizacyjne w akcji ogólnonarodowej.

Wystąpienie „Robotnika” i „Kuriera Poznańskiego” jeszcze raz utwierdziło nas w przekonaniu, że akcja opozycji przy zwalczaniu OZN zawsze jest „zgodna” i wcale „sztabom partyjnym” nie przeszkadza w ich formalnie odmiennych i rozbieżnych deklaracjach ideowych. Ponad to wyraźnie odezwały się w tej sprawie pretensje do Obozu, iż w swoim patriotyzmie i ofiarności na rzecz pracy dla Państwa raz jeszcze wyprzedził opozycyjnych, odświeżonych „deklamatorów” patriotycznych.

Niezależnie jednak od tego sprawa propagandy na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej uwidoczniła jeszcze raz fakt, że między „górami” a „dółami” partyjnymi nie ma wcale pełnego porozumienia i że „dół” zarówno PPS, jak i endecji są znacznie bardziej patriotyczne, mniej zasklepione w partyjnictwie i lepiej odczuwające potrzeby państwa niż ich „renomowani” przewódcy.

Targi Poznańskie stanęły wobec konieczności rozbudowy pawilonów targowych

Wobec silnego rozwoju przemysłu polskiego, jaki zaznaczył się w dwu ostatnich latach i w związku z tym niezwykłe licznymi zgłoszeniami przedsiębiorstw do udziału w Targach Poznańskich, Zarząd Targów był zmuszony przeprowadzić nowy podział branżowy, ściślej go przestrzegając w wysławianictwie. W roku bieżącym okazało się, iż w tej sytuacji istniejące pawilony i hale nie wystarczają na pomieszczenie i właściwe rozplanowanie wystawców. Dlatego też przed Targami Poznańskimi powstał nowy problem rozbudowy hal i pawilonów, który będą musiały rozwiązać w roku przyszłym. (K)

Surawo ukarane zwyrodnialca za atakowanie dziewcząt z nożem w rękę

Przed Sądem Okręgowym na sejsji wyjazdowej w Tczewie, przy drzwiach zamkniętych, toczyła się rozprawa 18-letniego Alfonsa Górskiego z Pelplina, który będąc zbrojnym na tle seksualnym, napastował przechodzące dziewczęta, przy czym trzy z nich, z Tczewa, Baldowa i Pelplina, poranił dotkliwie nożem. Młodego zwyrodnialca Sąd skazał na trzy lata bezwzględnej więzienia.

Ślubowanie olimpijskie odbędzie dopiero 15 maja

Termin uroczystości ślubowania członków kadr olimpijskich przelożono z 3 na 16 maja, by umożliwić udział w ślubowaniu członkom kadr olimpijskich w sportach zimowych które jeszcze nie zostały ustalone.

Spiesz się bo już ostatnie dni subskrypcji!

Oto w okresie „nagonki” „Robotnika” na Obóz Zjednoczenia Narodowego, Wileński Okręgowy Komitet Robotniczy PPS wydaje całkowiście oficjalną odezwę, w której powiada:

„Dzisiaj w godzinę próby zwracamy się do Was: robotnicy, chłopcy i pracownicy umysłowi Wilna i Wileńszczyzny i wzywamy Was do subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej”.

Fakt wydania przez OKR. PPS w Wilnie powyższej odezwy przecięz w gruncie rzeczy jest całkowiście podobny do wydania przez OZN barwnego plakatu. Dlatego też, pomijając jej treść, oceniamy tę odezwę jako objaw zdrowy i dodatni.

W Poznaniu zaś, gdzie wychodzi endecki „Kurier Poznański”, który oskarżał na równi z „Robotnikiem” Obóz Zjednoczenia Narodowego o „reklamiarstwo”, zjawiają się na murach miasta, plakaty, głoszące: „Wroga odeprzemy, swoje wyzwolimy — przez silną Armię, potężne ptaki żelazne i zwałe Stronnictwo Narodowe”.

Zbrodnicza ręka wrzuciła petardy do mieszkań urzędników polskich w Gdańsku

Senat wyraził swe ubolewanie Komisarzowi Generalnemu R. P.

W środę, 26 bm. wydarzyły się na Ziemi Gdańskiej dwa wypadki, które stanowią charakterystyczne ostrzeżenie dla wszystkich żywiołów podniecających w jakikolwiek sposób przeciwko Polakom.

We wsi Kalthof, pow. Wielkie Żuławy na granicy Wolnego Miasta i Prus Wschodnich mieszkają polscy inspektorzy celni. W środę wieczorem o godz. 20.45 do zajmowanego przez nich lokalu rzucona została petarda, która eksplodowała, wyrwijąc okna. Krótko potem, przed godziną 22 drugą petardę rzucono do mieszkania funkcjonariusza kolejowego narodowości polskiej Plata.

Przypomnieć trzeba, że Pląt dzieci swe posyła do szkoły polskiej, co niejednokrotnie narażało go na różne trudności.

M. in. aresztowany był swego czasu przez policję gdańską, a w roku ub. również i przez policję niemiecką, gdy przybył do Malborka.

Nacisk na Plata nie dał jednak żadnych wyników. W związku z rzuconiem petard w dniu wczorajszym zawił się w Komisariacie Generalnym R. P. przedstawiciel Senatu W. Miasta i wyraził ubolewanie władz gdańskich, zaznaczając również, że Senat zarządził przeprowadzenie jak najenergiczniejszego śledztwa.

Czekamy więc na wyniki dochodzeń.

Bezpieczeństwo osobiste polskich dziennikarzy w Gdańsku zagrożone

Rezolucja i apel Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Gdańsku o należąca ochronę pracy zawodowej dziennikarza polskiego

Syndykat Polskich Dziennikarzy w Gdańsku stwierdza, iż warunki pracy polskiego dziennikarza na terenie Wolnego Miasta Gdańska ulegają stale pogorszeniu, szczególnie ze względu na bezpieczeństwo osobiste oraz stosunek władz administracyjno-policyjnych do pracy polskich dziennikarzy.

Mając ostatnio miejsce dwukrotnie najzupełniej bezpodstawne aresztowania i przetrzymywanie w areszcie członków Syndykatu, stosowane wyraźnie jako represja za całokształt pracy dziennikarskiej w polskiej prasie przy obsłudze terenu gdańskiego — świadczy dobitnie o świadomym naruszeniu przez władze W. Miasta litery i ducha umów polsko-gdańskich.

Wobec powyższego Syndykat Polskich Dziennikarzy w Gdańsku kategorycznie protestuje przeciwko bezprawnym represjom

Wobec tych faktów trzeba być doprawdy bardzo zaciętrzewionym partyjnikiem, świadomie zakłamanym o wybitnie złej woli, ażeby poczytywać za zło Obozowi Zjednoczenia Narodowego to co się samemu robi.

Zgodnie z naszym stanowiskiem, że każda uczciwa i szczerza praca na rzecz obrony Polski jest dobra, uważamy, że zarówno Wileński Okręgowy Komitet Robotniczy PPS, jak i Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, postąpiły dobrze i słusznie.

Równocześnie jednak nie możemy pominać milczeniem tych „metod” i chwytów, którymi posługują się w walce z Obozem Zjednoczenia Narodowego naczelne organy prasowe PPS i Stron. Narodowego. W imię elementarnej uczciwości i etyki, która powinna obowiązywać również w działalności prasowej z całym naciskiem musimy naplętnować „metody” oraz zaślepienie partyjne „Robotnika” i „Kuriera Poznańskiego”.

Ciągle nowe wybuchy



Od dłuższego już czasu Londyn tyje pod wrażeniem częstych wybuchów bomb, czy to w śródmieściu, czy na przedmieściach stolicy. Oto widok ulicy i domów na przedmieściu Cadby Hall, gdzie wydarzyły się ostatnie eksplozje.

Za czujność nad dobrem Państwa wdzięczność i uznanie dla m.in. Becka

WARSZAWA. Pod adresem p. ministra Józefa Becka wpłynęła depesza treści następującej:

„Zgromadzeni na uroczystym zebraniu członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego oddział Halemba, pow. katowicki składamy ci, panie Ministrze gorące uznanie i wdzięczność, że z jasnością przewidywań, mądrością posunięć, czujnością nad dobrem Państwa, strzegąc honoru i godności narodu, realizując w pełni wskazania wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Dwie deklaracje brytyjskie w Rzymie i Berlinie

Londyn. Ambasador brytyjski w Berlinie Sir Neville Henderson widział się dziś w pośrodku z sekretarzem stanu w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych Weizsaeckerem.

Henderson poinformował Weizsaeckera o decyzjach rządu brytyjskiego w związku z zaprowadzeniem przymusowej służby wojskowej, podkreślając ściśle pokojowy charakter tego zarządzenia i złożony sekretarzowi stanu informację na temat obecnych kroków wojskowych. Rząd brytyjski stwierdza, że obecne naręczenia międzynarodowe nakładają na Wielką Brytanię specjalne obowiązki w zakresie obrony.

Podobne informacje złożone zostały również przez brytyjskiego charge d'affaires rządowi włoskiemu w Rzymie.

Przed Trzecim Maja w Gdańsku

GDANSK. Komitet organizacyjny obchodu 3 maja w Gdańsku zwrócił się z odezwą do ludności na terenie Gdańska, w której m. in. podkreśla, że obchód w dniu 3-go maja winien być wyrazem jedności i trwałości Polonii gdańskiej oraz świadectwem łączności Polaków gdańskich z Ojczyzną.

Korowód świadków w niesamowitym procesie Kucharskich nie kończy się

Dziewiąty dzień procesu o zabójstwo inż. Gierszewskiego nie wniósł do zasadniczej sprawy nic nowego; przesłuchiwano bowiem cały szereg świadków, którzy prawie wyłącznie mówili o trybie życia pp. Kucharskich, o ich sytuacji finansowej i niewłaściwym postępowaniu z wierzyicielami. Z racji tego, wśród świadków przeważali b. adiutanci, bądź to występujący w imieniu pokrzywdzonych przez adv. Kucharskiego i jego żonę firm i instytucji, bądź to b. aplikanci, którzy odbywali praktykę w kancelarii adv. Kucharskiego. Poza tym jako świadek zeznawał również starszulek p. Czerwiński, długoletni przyjaciel 3-choleń rodziny Gierszewskich, znający p. Kucharską i jej zamordowanego brata śp. inż. Gierszewskiego, od najmłodszych ich lat. Charakterystyczne jest, że nawet ten odwieczny przyjaciel rodziny nie mógł nic dobrego powiedzieć o p. Kucharskiej, a jej męża przedstawił po prostu jako szantażystę, zmu-

szającego sędziwa, bo 81-letnią babkę żony. do zrzeczenia się niewielkich, wieloletnich oszczędności. Z długiego szeregu świadków, jedynie 2 zeznawało przychylnie, a raczej obojętnie, nie obciążając Kucharskich. Są nimi: p. Wierzbicka, bliska znajoma p. Kucharskiej oraz „finansista” Huberband, „stanzakony”, u którego pp. Kucharscy pożyczali drobne kwoty na życie („oczywiście, bez procentu”) i któremu p. Kucharska wręczyła „nieodobre weksle” — t. zn. ze sfalszowanym podpisem swego brata.

W ogóle 9-ty dzień procesu nie mógł przynieść zadowolenia słuchaczom, żadnym sensacji, a jedynie mógł być ciekawy dla przyjaciel oskarżonej i jej męża, znających szeroką stopę życia pp. Kucharskich.

Jedynym rewelacyjnym punktem dnia były zeznania adv. Balińskiego, występującego w imieniu gm. Konstancin, roszcżącej poważne pretensje do oskarżonych z tytułu

różnych zaległości, związanych z ich tamtejszą willą. Mówiąc o p. Kucharskim, świadek ten powiedział: „jego myślą przewodnią są ostrygi i Monte Carlo, a nie to szare życie, na jakie my, członkowie palestry, jesteśmy skazani. Muszę jeszcze zaznaczyć, że gdy byłem przesłuchiwany przez sędziego śledczego, uwagę moją zwróciła wówczas sterta książek, zabranych z biblioteki p. Kucharskiej. Spostrzegłem tam sensacyjną książkę z okładką, na której namalowany jest człowiek zabity na fotelu, za nim zaś stoi zabójca z dymiącym jeszcze rewolwerem”.

Ten fragment zeznania adv. Balińskiego, przedstawiający właśnie scenę, w jakiej mógł zginąć inż. Gierszewski, wywarł na sali sądowej kolosalne wrażenie.

Proces przeciwko małżonkom Kucharskim nie prędko się skończy, gdyż mimo 9-ciu dni rozpraw, nie zdołano jeszcze przesłuchać wszystkich świadków.

PRZEGLĄD PRASY**Włoskie nastroje przeciwwojenne**

Problemem „Włochy a wojna” zajmuje się krakowski „Głos Narodu” i tak wywo-
dzi:

„Znawcy życia włoskiego twierdzą, że Włochy nie są gotowe do wojny światowej, a nawet, że nie chcą brać w niej udziału. Z zapalem podjęły wojenną wyprawę na Abisynię; z ochotą stały oddziały wojskowe do Hiszpanii. Ale wojna, która grozi obecnie, byłaby czymś znacznie trudniejszym, niż wojna z bosymi Abisynczykami, lub udział w hiszpańskiej wojnie domowej, która z góry była skazana na wypalenie się w ramach półwyspu iberyjskiego.

Wojna, która grozi, byłaby inna. Tak jeśli chodzi o narządza wojny, ja i o jej zasięg terytorialny. Była by to wojna pod każdym względem totalna. Do takiej wojny jednak Włochy nie są zdolne i niezbyt się do niej pała. Razem z Niemcami, Węgrami i Hiszpanią nie zdołałyby przeciwstawić się siłom Ententy, wspomaganą przez szereg państw, w czym także przez Polskę.”

Polska a Niemcy

„Gazeta Polska” w artykule red. Smol-
owskiego tak omawia treść stosunków
polsko-niemieckich:

„Skoro niema „zapór” dla Niemiec — nie ma i dla Polski. Skoro jest „wolna ręka” dla nich — jest i dla nas. Inaczej być nie może i nie będzie. Żadne pogroźki na nas nie działają. Naszych murów trąby jerychońskie nie wzruszą. Nie znaczy to wcale, abyśmy zrezygnowali z polityki dobrego sąsiedztwa polsko-niemieckiego, abyśmy uważali, iż między Rzeczpospolitą a Rzeszą nie ma żadnych spraw, wymagających uregulowania. Owszem są. Powinny być uregulowane bezpośrednio, w myśl układu z roku 1934.

W sprawie gdańskiej — powstałej w

**Jak b. prezydent Czechosłowacji p. Hacha
pojmuje służbę dla Narodu**

Pan Hacha pewny jest honorowego miejsca w historii

Trudno naprawdę o dokument większej perfidii, większego lokajstwa, większego upodlenia, niż to, co niżej podajemy.

Agencja czeska „Contopress” rozsyła do redakcji polskich komunikaty w języku polskim. Podajemy więc za nią wyjątek przemówienia (bez żadnych zmian!), jakie wygłosił w dniu 21 kwietnia r. b. Hacha. Charakterystycznie, że agencja czeska nazywa pana Hachę prezydentem, jakby w Czechach nie urzędował Wysoki Protektor pan Neurath.

Oddajemy głos p. „Prezydentowi”.

„Pozwólcie, abym zwrócił się do Was jako braci, albowiem wszyscy jesteśmy synami jednego narodu. Dziękuję Wam za powitanie. Właśnie powróciłem z swej drugiej podróży do Berlina, jaką odbyłem w służbie dla narodu.

Wytyczyłem sobie i Wam zadanie,

związku z upadkiem autorytetu Ligi Narodów — istnieje dziś między Polską a Niemcami sprzeczność poglądów. Stroną, którą proponuje rozwiązanie, odpowiadające nowym warunkom, jest właśnie Polska.

Już dawno wystąpił z odpowiednimi propozycjami w tej tak żywotnej dla nas kwestii. Poszliśmy daleko po linii rozsądku, wyrażając gotowość ułożenia się z Niemcami co do nowego statutu W. Miasta Gdańska. Wykazaliśmy w najwyższym stopniu naszą dobrą wolę i pragnienie ugody, ale wszelką jednostronną decyzję, naruszającą nasze interesy, stanowczo uchylamy.

Jest naszym szczerym pragnieniem,

wobec którego trudno wyobrazić sobie cięższe i odpowiedzialniejsze. Naród, o którym już niemal dosłownie mówiło się „co człowiek, to kierunek” ma zostać politycznie zjednoczony, a to zupełnie, bez reszty, we wszystkim do ostatniego człowieka. Nakazuje tak dzisiejsze położenie naszego narodu, które w zupełności jest inne niż było owe położenie, do którego przyzwyczailiśmy się w ostatnich dwudziestu latach i w czasach dawniejszych. Nic dziwnego, że w nowych warunkach niemal każdy gotów pod hasłem koncentracji narodowej wyobrazić sobie coś innego i wyrażać już z góry swój sprzeciw wobec wszystkiego co jest niezwykle i co na pierwszy rzut oka zdaje się nam niezrozumiałe. Gdybyśmy nie byli w stanie skupić wszystkich składników naszego ludu w mocną i jednolitą całość ani w dzisiejszym krytycznym czasie,

aby układ z roku 1934 stanowił nadal podstawę stosunków polsko-niemieckich aby przynosił korzyści obu partnerom. Nie chcemy utrwać obecnych nastrojów, istniejących między Polską a Niemcami. Pamiętamy słowa kanclerza Hitlera, który również wzbraniał się przed nadawaniem takim nastrojom „charakteru dziedzicznego obciążenia” Nigdy jednak nie uznamy, że nasz własny „obszar życiowy” ma być uzupełnieniem „obszaru życiowego” Niemiec. Nigdy się nie zgodzimy na to aby dobre sąsiedztwo z Niemcami okupywać jednostronnymi ustępstwami, politycznym odosobnieniem i rezygnacją z prawdziwej niezależności”.



oddalibyśmy się na sąd naszych dziejów narodowych, któryby orzekł, że nie potrafiliśmy zrozumieć przeznaczenia chwili.

Główny ciężar zadań nałożyłem tymczasem na barki 50 mężów, nie pytając ich przed tym. Dzielą się oni z resztą Was a cel Was wszystkich jest tymczasem jeden. Dowieść, że naród czeski dotychczas rozbity na grupy i kierunki pozostaje stale narodem, który ma swe dziejowe posłannictwo i ma też pełne prawo do własnego życia. My, ludzie dzisiejsi, zobowiązani jesteśmy dać tego dowody przyszłości narodu, bowiem inaczej mogłyby nasze przysze generacje słusznie i z goryczą zarzucać nam, że nie spełniliśmy zadania, jakie chwila na nas nakładała. Wierzę mocno, że zadanie to, będące obowiązkiem naszego

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)

O czym się mówi:

„Danziger Vorposten” podaje z oburzeniem o stanowisku, zajęтым przez dziennik paryski „Matin”, przy czym tak powtarza za pismem francuskim:

**DLA POLSKI NIE MA ŻADNEJ KWESTII GDAŃSKIEJ, A JEDY-
NIE DRUGO OKUPIONA POLSKA
ZIEMIA, KTÓREJ BRONIĆ BE-
DZIE DO OSTATKA. W TEJ
SPRAWIE MIĘDZY FRANCJĄ
I POLSKĄ ISTNIEJE CAŁKOWI-
TA ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW. PO-
DOBNIJE JAK NIE MA DLA
FRANCJI ŻADNEJ KWESTII TU-
NISU. TAK I DLA POLSKI NIE
MA ZAGADNIENIA GDAŃSKIE-
GO.**

„VORPOSTEN” DODAJE UWAGĘ,
ŻE WIE TERAZ AUTENTYCZ-
NIE OD „MATIN’A”, ŻE GDAŃSK
JEST RDZENNIE POLSKI.

Gdy w czasie niedawnej swej wizyty w Polsce, przewodca kombatantów niemieckich ks. Sachsen-Coburg-Gotha oprowadzany był po Wawelu, wśród różnorodnych trofeów, zdobutych przez wojska polskie m. in. pod Wiedniem, gość nasz zauważył dziwnie znajomy sztandar. „A cóż robi tu — zauważył ksiądz — sztandar mei Turyni?”

Jeden z oprowadzających gościa niemieckiego Polaków odpowiedział spokojnie: „Nie, to nie spod Wiednia zdobyty, lecz daleko wcześniejszy, bo pod... Grunwaldem”.

Historia jest nauczycielką życia.

Ten uczoney, o którym piszemy za agencją KAP, upadł napełniony na głowę.

Na łamach miesięcznika „Der Hammer” ukazał się artykuł prof. dr. Bettweilera, w którym ów „uczonec” z całą powagą dowodzi, że pierwsza zbrodnia przeciwko czystości rasy miała miejsce, gdy Żyd Adam wwiózł arykę Ewę.

„I ta zbrodnia właśnie, kończy swe wypowody prof. Bettweiler — spowodowała wygnanie z raju.”

Jak to się stać mogło — warto zapytać — gdy arykę Ewa przecież powstała z żebra „Żyda” Adama.

Widocznie praojciec Adam miał rozmaity garnitur żeber.

Prasa donosi, że Albańczykom nie zabrakło odwagi w obronie swej wolności, ale zabrakło im kul. Dzielność osobista żołnierza albańskiego nie zawiadła, ale zawiadła organizacja środków nowoczesnej walki.

Półtoratysięczny oddział bronił Durrazza przez półtorej godziny, bagnietami próbując odparować ataki czołgów pod ogniem wielkich dział okrętowych.

Polska i Niemcy

Wszystkie zdobycze terytorialne, uzyskane w ostatnich kilkunastu miesiącach przez Trzecią Rzeszę, dokonały się bez walki orężnej.

W ciągu tego czasu, zainaugurowanego w marcu 1938 wcieleniem do Rzeszy Republiki Austriackiej, a zakończonem takimże wcieleniem Kłajpedy — Trzecia Rzesza nie dała światu okazji do stwierdzenia, czy rozporządza siłą zbrojną, gotową do przedsięwzięć militarnych w wielkim stylu i rozmiarach, ani też, czy w społeczeństwie niemieckim tkwi ochota do takiej walki.

Nie mógł się o tym świat dowiedzieć i przekonać po prostu dlatego, że dotychczasowe zdobycze Trzeciej Rzeszy nie były poprzedzone rozprawami orężnymi, a dokonywały się bez oporu ze strony tych, których zdobywano. Tak było i z Austrią i Sudetami i z Kłajpedą i z obietnicą pod swój protektorat Czech i Moraw i z wzięciem pod opiekę Słowacji.

Metoda działań tych polegała na opukiwaniu organizmów państwowych, które w tej czy innej formie miały być poddane operacji. Gdy natrafiono na organizm miękki — stwarzano fakty dokonane.

Nadszedł jednak moment, w którym to opukiwanie dało inny niż dotychczas rezultat... Natrafiono na organizm — twardy.

To my byliśmy tym organizmem państwowym. Już pierwsza próba lekkiego stuknięcia, by się przekonać, jakbyśmy zareagowali na zastosowanie przez nowe Niemcy metod, użytych gdzieś indziej — musiał w Berlinie wzbudzić przekonanie, że napotkanoby na — twardą opokę, na zdecydowane — nie! Czynniki decydujące Trzeciej Rzeszy musiały nabrać przeświadczenia, że tu trzeba było dobrze się namyślić... nim się zaryzykuje.

I dlatego też, ponieważ nowe Niemcy nie mają już przed sobą takich łatwych, bo miękkich kierunków marszu, nie sądzimy, aby obecnie w interesie Niemiec czy też reżimu hitlerowskiego leżało zdawanie przed światem egzaminu w formie zupełnie innej niż dotychczasowa.

Oczywiście: jest to wniosek, wysnuty z założeń rozumowych, z obiektywnej obserwacji. Ale trudno być prorokiem... Czasem pobudki

emocjonalne są silniejsze, niż względy logiczne i obiektywne oceny.

Nie wdając się więc w prorocтва, ani nie przesadzając, co nam przyszło wniesie, rozważmy przede wszystkim to, co jest teraz, to, co — po półtora roku zwycięzczego nuchodu Trzeciej Rzeszy i pierwszej próbie ze strony rządu niemieckiego jakiejś „Neuregelung” w stosunkach polsko-niemieckich — stanowi „rzeczywistą rzeczywistość”.

Układ polsko-niemiecki z r. 1934 był niewątpliwie dziełem doniosłym, które — również niewątpliwie — wyszło obu stronom na dobre. Stworzenie platformy dobrych stosunków sąsiedzkich zostało pozytywnie przez Polskę ocenione — i w tej ocenie nie zaszła też żadna zmiana z naszej strony. Chcemy zgody, chcemy poprawnych stosunków, to przyswieceło paktom o nie-agresji, które powzięliśmy na Wschodzie i Zachodzie, i na tym stanowisku trwamy.

Gdy przed pięć laty układaliśmy się z Rzeszą, słyszeliśmy z ust najmiarodajniejszych w nowych, poweimarskich Niemczech: nie nas nie obchodzą dawniejsze zobowiązania, ale każde nasze słowo jest święte, bezwzględnie obowiązujące.

Przyjęliśmy tę platformę. Aczkolwiek nie było to bynajmniej łatwe... Ciężkie zadanie miał rząd polski wobec własnego społeczeństwa, by w opinii publicznej stworzyć nastrój przychylny dla tego nowego ustosunkowania się...

Ale stanawszy raz na gruncie porozumienia z r. 1934 — całkowicie dochowaliśmy wszystkiego, co w nim było i z ducha i z treści. I mamy szczerzy zamiar dochować. Bezsprzecznie — dzięki tej naszej postawie Niemcy w r. 1938 wiele osiągnęły. To chyba dla nikogo nie podlega żadnej wątpliwości, tak samo jak i to, że i nam ten stosunek też wyszedł do pewnego punktu na dobre.

Ale przyszedł rok 1939, a z nim szereg faktów, które musiały nie tylko pobudzić naszą czujność i wywołać cały szereg zarządzeń zabezpieczających, ale wnieść również i sporo rozczarowań. Nastąpiły przesunięcia te-

rytorialne w naszym sąsiedztwie, które — jeśli nas nawet bezpośrednio nie dotyczyły, t. j. nie naruszały naszych granic — to jed-

nak nie mogły być uznane przez nas za zgodne z duchem umowy naszej z r. 1934. Bo z ducha tej umowy wynikało zrzeczenie się przez nową Rzeszę poweimarska zakusów, zmierzających do inkorporacji w Trzeciej Rzesze żywiołów niegermańskich i wwrzeczenie się bismarkowskich i wilhelmowskich koncepcji imperialistycznych. A właśnie przesunięcia terytorialne w r. 1939 świadczyły o nawrocie do tych koncepcji...

A już zupełnie jako sprzeczne z duchem naszej umowy szereg pięciu lat musieliśmy uznać sama nawet chęć wszczęcia takich rozmów na takie np. tematy, jak przeinaczenie ustroju Gdańska w sposób nam nieodpowiadający, czy jakieś inowacje na terenie Pomorza!

Tym bardziej takie „rozmowy” stały się niemożliwe, że przecież w polskiej opinii publicznej szereg faktów konkretnych z marca h. r. — „protektorat” czeskomorawski, „opieka” nad Słowacją, wypadki w „Memellandzie” — mocno zachwiały zaufaniem czy też Trzecia Rzesza nadal stoi na stanowisku, jakie zajęła w r. 1934? czy też w Niemczech nie ulotnił się ten duch, jaki przenikał ówczesne porozumienia...

To też jest rzeczą niewątpliwą, że w polskiej opinii publicznej wejście obecnie na drogę choćby najbardziej „niewinnych rozmów” wywołałoby tak silny odzwiek, że uniemożliwiłoby z pewnością rozmówcom z naszej strony powiedzenie czegokolwiek innego, niż to co raz na zawsze zapowiedział już Marszałek Śmigły-Rydz

W polskiej opinii publicznej nie ma zaprawdę poważniejszego prądu, któryby zmierzał do unicestwienia dobrych stosunków sąsiedzkich z kimkolwiek, a więc i z Trzecią Rzeszą. Jest natomiast na tle ostatnich wydarzeń na arenie światowej, na tle zmian, dokonanych przez Trzecią Rzeszę, w mapie Europy, zmian, obejmujących wiele terenów, sąsiadujących z Polską, powszechny prąd przenikający całe społeczeństwo, a co do czego Niemcy mogły się już nadto dobrze przekonać w minionych tygodniach...

Przez okienko gdańskie

Wścibstwo

W ostatnim czasie stała się Polska stałym tematem, jaki w przeważającej mierze zaprzęta uwagę niemieckiej prasy w Gdańsku, przy czym byliśmy przedmiotem „troskliwości“, zasługującej całkowicie na łną, trafniejszą nazwę: wścibstwa. Jednak jeszcze dalej posunęła się „Danziger Wirtschaftszeitung“ organ gdańskiej Izby Przemysłowców Hanfłowej.

Różne pogłoski są charakterystycznym objawem życia gdańskiego. Wiemy o tym dobrze, jak i o tym, że pogłoski te oplatają się dziwnie dokoła pewnych terminów, zapowiadanych przecież nie przez Polaków. Dzisiaj nikt się tym nie przejmie, co trafnie stwierdza „Danziger Wirtschaftszeitung“ pisząc, że Gdańszczanie nie dają już posłuchu obiecującym wersjom. Jest znamienne, że „D. Wztg.“ spieszy z wyjaśnieniem, iż pogłoski nawet w tonie wojennym rozpowszechniane są z... Polski.

Mamy dużo wyrozumienia dla takich żartów, zwłaszcza, gdy wiadomo, że podytowane są koniecznością jednak nie możemy mieć żadnego pobłażania dla mieszania się do spraw i przywłaszczania sobie praw, które są nienaruszalną, obcą własnością. A właśnie „D. Wztg.“ przemawia w imieniu kupiectwa... polskiego na Pomorzu gdy poucza pisać, że: „kupiectwo pomorskie nie ma nic wspólnego z szowinistycznymi żywiołami w korytarzu! i z troską myśli o kosztach, jakie wynikają z koncentracji wojsk i godzą znow bezpodstawnie w każdego obywatela polskiego“.

Trzeba stwierdzić, że gdański organ gospodarczy chyba tylko prawem kaduka przemawia w imieniu kupiectwa pomor-

W obliczu niebezpieczeństwa nastaje zgoda między Chorwatami a Serbami

BIAŁOGRÓD. W tutejszych kołach politycznych oczekują zawarcia porozumienia pomiędzy rządem Białogrodzkim a opozycją Chorwacką, w związku z czym wchodzi w grę możliwość utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Następstwem osiągniętego porozumienia będzie prawdopodobnie nadanie szerokiej autonomii administracyjnej, przewidzianej w głównych zarysach w konstytucji z 31 maja, lecz dotąd w praktyce nie stosowanej.

Minister juosłowiański na audycji u Hitlera

BERLIN. Kanclerz Hitler przyjął wczoraj bawiącego w Berlinie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Markowicza w obecności ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa oraz posła jugosłowiańskiego dr Andryca.

W południe przyjmowany był gość jugosłowiański śniadaniem przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy.

Dania powołuje rocznik rezerwistów

KOPENHAGA. Duński minister spraw zagranicznych Munch przyjął dziś przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że wobec obecnej sytuacji europejskiej rząd duński uważa za wskazane powołać jeden rocznik rezerwistów i pewne kategorie specjalistów.

(Dokończenie ze str. 3).

rozumu i serca, wiernie spełnimy. Zdumiewające zjednoczenie, do jakiego doszedł naród niemiecki w ciężkich swych chwilach, może być dla nas przykładem.

Nie waham się ponownie przypomnieć, że chodzi nam o podchwytywanie całej rozpiętości narodu w mocnej konstrukcji organizacyjnej. Mamy przyczynę ubolewać nad tym, że przynależność partyjna przejawiać się mogła dotychczas wyraźniej niż przynależność do narodu. Dlatego wyrzekliśmy się stronictw i zwołujemy naród do jednego sztyku. W jednolitym tym sztyku chcemy, przewycięzając bratnio wszystkie różnice, dojść do utrzymania swego narodu. Jeśli obecnie spełnimy to zadanie, przyszłość przyniesie nam w historii honorowe miejsce i nie zaprzeczy nam uczucia ze strony naszych potomków“.

skiego, które silnie, zwarcie i w pogotowiu stojąc za armią polską nie poskapilo i nie poskapi jej nigdy swego mienia, ani ofiary życia i krwi.

Niech nieproszeni i niepożądani „opiekuni“ zaglądną do własnych kieszeni i serc oraz własnymi zajmą się troskami, bo od naszych to wara!

Niech również uprzytomnią sobie sprzeczości, w jakie wpadają, gdy biadoląc nad rzekomymi ostat. trudnościami zbytu wyrobów gdańskich w Polsce piszą równocześnie o — „krepujących jeszcze Gdańsk łańcu-

chach które Fuehrer rozbije w decydującej chwili“. Czyżby bowiem „łańcuchem“ tym miał być związek gospodarczy, współpraca polsko-gdańska? bo jakież to inne „łańcuchy“ mogły być w Wolnym Mieście, którego swobody kształtowania stosunków wewnętrznych Polska nigdy nie zakłócała.

Więcej więc dbałości o własne interesy, konsekwencji, a przede wszystkim nie za glądania tam, gdzie, nie proszą...

Tak rozpoczynające się przysłówie ma jeszcze swe zakończenie, dostatecznie znane i wypróbowane. As.

W 2692 rocznicę istnienia Rzymu



W dniu 21 bm. stolica Imperium włoskiego przeżywała 2692 rocznicę swego istnienia. Chłopy, zrzeczeni w faszystowskiej Ballili, uczcili ten dzień defiladą przed Mussolinim

Na bieżni, boisku i ringu

Bieg na przełaj rybaków kaszubskich

Pierwszy narodowy bieg naprzelaj w Jastarni rozegrany zostanie 30 bm. wśród rybaków kaszubskich.

O spływ kajakowy na rzece Raduni

Dla usprawnienia spływu na malowniczej rzece Raduni w „Szwajcarii Kaszubskiej“, podjęte zostały przez polską YMCA w Gdyni prace około usunięcia z koryta rzeki różnych przeszkód naturalnych.

Na jeziorze Ostrzyckim rozpoczęta zosta-

nie wkrótce, rozbudowa przystani kajakowej, która będzie główną bazą dla kajaków, biorących udział w spływach rzekami „Szwajcarii Kaszubskiej“.

Syrena wyjeżdża na mecz bokserski do Gdyni

Pięściarze stołecznej Syreny wyjeżdżają na dzień 3 maja do Gdyni, gdzie rozegrają mecz towarzyski z tamtejszą Flotą. Drużyna warszawska wystąpi w tym spotkaniu w składzie: Bańkiewicz, Sobkowiak, Teddy, Kozłowski, Kołczyński, Doroba II, Włostowski, Szumski. Kierownikiem drużyny będzie p. Łańkedrey.

Reprezentacja bokserska Europy wyjechała do U. S. A.

W środę, 26 bm. odpłynęły z portu Southampton do Ameryki drużyna reprezentacyjna Europy, celem rozegrania meczu bokserskiego z reprezentacją Ameryki w Chicago.

Jak wiadomo, w zespole Europy zabrakło bokserów polskich, niemieckich i angielskich, którym nie zezwolono na wyjazd. Ostatecznie skład Europy odpłynął w następującym zestawieniu: musza — O. Lehtinen (Finl.) i Nardecchia (Włochy); kogucia — Sergio (Włochy); piórkowa — Dowdall (Ir-

landia); półśrednia — Erik Agren (Szwecja); średnia — Raadik (Estonia); półciężka — Musina (Włochy); ciężka — Lazzari (Włochy).

Drużyna wyjeżdża więc z dwoma zawodnikami wagi muszej, a bez zawodnika wagi lekkiej, gdyż Peire (Włochy) miał trudności z otrzymaniem zwolnienia. Dodać należy, że Erik Agren wyjeżdża do Ameryki wbrew zakazowi wydanemu przez kierownictwo drużyny. Erik Agren ma w Ameryce brata, który jest pięściarzem zawodowcem.

Reprezentacja Zagłębia pokonała reprezentację Polski „B“

W Będzinie wobec 2000 widzów rozegrany został w ub. środę mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski „B“ a reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego. Niespodziewane zwycięstwo odniosło Zagłębie w stosunku 4:3 (1:2).

Początkowo obydwie drużyny grają dość chaotycznie, nieco więcej gry ma Zagłębie, ale nie umie swej przewagi wyzyskać cyfrowo. W 20-tej minucie Artur z odległości 20 m. zdobywa prowadzenie dla reprezentacji. Zagłębie ma wiele okazji do wyrównania, ale atak nie umie sobie poradzić pod bramką przeciwnika. W pewnym momencie Koralewski dostaje się pod bramkę reprezentacji polskiej, ale nie trafia do pustej bramki. Dopiero w 30-tej minucie Zagłębie przez Ciszewskiego wyrównuje z rzutu karnego. W pięć minut później Artur strzela drugą bramkę dla reprezentacji, ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie pół przewagę ma reprezentacja Polski, która w 18-tej minucie zdobywa

nawet 3-cią bramkę i prowadzi 3:1, ale miejscowi piłkarze nie peszą się i z wypadów uzyskują kolejno trzy bramki, przesądzając zwycięstwo na swoją korzyść. Strzelcami byli kolejno: Dyrda w 19-tej minucie, Dudek w 38-ej i znowu Dyrda w 40-tej minucie. Wynik ten nie uległ już zmianie.

Reprezentacja Polski mimo porażki grała niewątpliwie lepiej od Zagłębia, ale gra jej nie była skuteczna. Poza tym piłkarze reprezentacji wyraźnie lekceważyli przeciwnika, co się też odbiło ujemnie na poziomie gry. W przeciwieństwie do reprezentacji Zagłębie grało bardzo ambitnie i ofiarne, chociaż ustępowali technicznie przeciwnikom.

Reprezentacja Polski wystąpiła w następującym składzie: Mrugała, Piątek, Bryła, Jabłoński, Danielak, Sumara, Piec I, Klimza, Artur Kula i Kulawik. Zadolowali Sumara oraz Artur do przerwy, reszta grała raczej słabo.

Prasa grecka z uznaniem dla polityki min. Becka

ATENY. Prasa grecka coraz więcej uwagi poświęca Polsce i w licznych artykułach pełnych gorącej sympatii, podkreśla polityczne znaczenie Polski jako najpoważniejszego czynnika pokoju w Środkowej Europie, jak również znakomitą organizację i siłę polskiej armii.

Dziennik „Elevtheron Wima“ w numerze wczorajszym, umieścił pod tytułem „Polska piąta potęgą militarna świata“ artykuł Bernarda Newmana, zaś dziennik „Atinaika Nea“ w artykule zatytułowanym „Działalność ministra Becka“ podkreśla wielką umiejętność i zręczność z jaką płk. Beck prowadzi przewidywaną i dalekowszyczną linię polskiej polityki zagranicznej.

Gość francuski min. Monzie wyjechał z Warszawy

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 13,20 wyjechał z Warszawy do Paryża francuski minister robót publicznych de Monzie.

Na dworcu głównym żegnali gościa francuskiego p. Minister Komunikacji Ulrych, Ambasador Francji Noel i Inni.

Podatek „od siedzenia“ w lokalach będzie utrzymany

Centrala Chrześcijańskich Zrzeszeń Przemysłu Restauracyjno - Gospodniego złożyła niedawno w Ministerstwie opieki Społecznej memoriał w sprawie zniesienia t. zw. podatku „od siedzenia“ w lokalach (50 gr po północy), projektując wzamian za to obciążenie opłatą na Fundusz Pracy piwa, sprzedawanego w piwiarniach na miejscu.

Na memoriał powyższy Ministerstwo Opieki Społecznej odpowiedziało odmownie, motywując swoje stanowisko tym, że piwo jest już obciążone opłatą na rzecz Funduszu Pracy, a podwójne opodatkowanie piwa nie byłoby gospodarczo usprawiedliwione.

P. Z. L. A. anulował nagane Kusocińskiemu

Na ostatnim posiedzeniu zarząd P. Z. L. A. postanowił znieść nagane, jaką ukarany został Kusociński za niestartowanie w biegu Skry w r. 1938. W świetle dowodów przedstawionych przez Kusocińskiego wyszło na jaw, że zawodnik ten miał prawo nie brać udziału w biegu, gdyż nie był do niego zgłoszony.

Polonia karwińska zamiast Wisły we Lwowie

Niedzielny mecz o mistrzostwo ligi w Krakowie Wisła—Pogoń, został na skutek próby Wisły odłożony i rozegrany zostanie w dn. 3 maja w Krakowie.

W tym samym dniu gościć będzie we Lwowie drużyna piłkarska Polonii (Karwińska), która rozegra mecz z reprezentacją Lwowa.

Zmiany w kadrach olimpijskich

Polski Komitet Olimpijski przeprowadził szereg zmian w kadrach olimpijskich.

Z kadry kolarskiej skreślono braci Kapiaków i Wasilewskiego wobec wstąpienia ich do grupy t. zw. „niezależnych“.

Z kadry olimpijskiej piłkarzy skreślono Bukowskiego (Wilno) a na jego miejsce wstawiono bramkarza Krzyka z Częstochowy. Ponadto w skład kadry zaliczono Jęzewskiego ze Lwowa.

Skład kadry łyżwiarskiej ustalono następująco: inż. Garbarczyk, Stefania Kalusówna i Erwin Kalus.

Kadry hokejowa i szybownicza ustalone będą później.

Polacy na międzynarodowych konkursach hipicznych w Rzymie

W dn. 30 bm. rozpoczynają się w Rzymie międzynarodowe zawody hipiczne, które trwać będą do 7 maja. W zawodach tych udział wezmą jeźdźcy polscy, ci sami, którzy przed paroma dniami startowali w Nicei.

Program zawodów rzymskich przedstawia się jak następuje:

- 30 kwietnia — nagroda Esquiline.
- 1 maja — nagroda Diany i nagroda Impero.
- 2 maja — nagroda Littorio i nagroda Pincio, ta ostatnia ofiarowana przez księcia Piemontu.
- 3 maja — wielka nagroda m. Rzymu.
- 5 maja — złoty puchar Mussoliniego.
- 6 maja — nagroda Campidoglio oraz wielka nagroda Amazonek.
- 7 maja — nagroda Lido i wielka nagroda królewska.

Policja prowadzi skuteczną akcję zwalczania pożarów na Pomorzu

Walka z pożarami, jaką z inicjatywy Urzędu Śledczego prowadzi policja na terenie Pomorza od szeregu już lat, wymaga w dalszym ciągu systematycznej i sprężystej akcji, zwłaszcza na terenach powiatów nowoprzydzielonych do województwa pomorskiego. W powiatach tych bowiem zanotowano tak wielką ilość pożarów, jakiej nie notowano dotąd w żadnym z powiatów dawniejszego województwa pomorskiego.

Ilustruje to najlepiej poniższe zestawienie porównawcze w poszczególnych powiatach za lata 1937-38.

Wypadków pożarów było w roku:		
w powiecie:	1937	1938
brodnickim	83	78
chełmińskim	43	49
bydgoskim	99	64
chojnickim	57	60
działdowskim	80	15
(od 1. 1. — 31. 3. 1938 r.)		
grudziądzkim	31	29
inowrocławskim	141	103
kartuskim	49	38
kościerskim	51	59
lipnowskim	198	196
lubawskim	48	74
nieszawskim	274	195
rypińskim	90	83
sepoleskim	22	25
starogardzkim	60	70
świeckim	68	59
szubińskim	80	59
toruńskim	39	35
tucholskim	21	27
teczewskim	38	45
wąbrzeskim	53	56
morskim	45	36
włocławskim	176	151
wyrzyskim	60	41
Grudziądzu	9	13
Toruniu	22	19
Gdyni	32	39

1968 1.718

Ponieważ, jak z powyższego zestawienia wynika, największa plaga pożarów była w roku 1937 w powiatach nieszawskim, lipnowskim, włocławskim, inowrocławskim, bydgoskim i rypińskim, Urząd Śledczy celem zahamowania tej plagi, skoncentrował cały wysiłek na teren właśnie tych powiatów i oczywiście — jak ilustruje to zestawienie — osiągnął zamierzony cel. W powiatach bowiem nowoprzydzielonych do Pomorza pożary w roku 1938 zmniejszyły się wydatnie, bo aż o 226 wypadków pożarów, czyli o 20 proc. w stosunku do ogólnej liczby pożarów w tychże powiatach.

W walce z pożarami na Pomorzu Urząd Śledczy osiągnął w roku 1938 dalsze sukcesy szczególnie w zwalczaniu zbrodniczych podpałów. W okresie tym bowiem w związku z zaistniałymi 123 wypadkami zbrodniczych podpałów przytrzymano w podejrzeniu o podpalenie 90 osób, z czego osadzonych zostało w areszcie śledczym 55 osób. Ponadto uzyskano 42 skazujące wyroki sądowe za podpalenie i oszustwa asekuracyjne, oraz 355 orzeczeń karnych władz administracyjnych za spowodowanie pożarów z niedbalstwa, nieostrożności, względnie za przekroczenie przepisów policyjno-ogniowych i budowlanych, czyli ogółem uzyskano 397 wyroków skazujących. Są to oczywiście dodatnie sukcesy, które przyczynią się niewątpliwie do zmniejszenia się pożarów w ogóle.

Statystyka za rok 1938 wykazała, że najczęściej pożarów powstało wskutek niedbalstwa samych pogorzalców, mianowicie:

- 480 wypadków wskutek nieostrożności;
- 343 wypadków wskutek iskry z kominów
- 234 wypadków wskutek wadliwości kominów;
- 81 wypadków wskutek wadliwości pieców;
- 49 wypadków wskutek rażącego niedbalstwa, czyli ogółem 1.187 pożarów.

Jest to cyfra wiele mówiąca i najdobitniej wskazuje nie tylko na brak poczucia obywatelskiego samych pogorzalców w trosce o dobro narodowe, lecz również na brak zrozumienia dla zabezpieczenia swego własnego mienia i niejednokrotnie życia. Jakkolwiek istnieją przepisy prawne, które biorą z urzędu w ochronę mienie obywateli, to ci właściwie przez zlekceważenie i przekroczenie tych przepisów narażają na utratę swoje mienie, a samych siebie nieraz na dotkliwie kary.

Ponieważ z wyżej wymienionych przyczyn powstało najczęściej pożarów, kompetentne władze w akcji zwalczania ich, dają będą przede wszystkim do pociągania

do odpowiedzialności karnej wszystkich opieszłych właścicieli domów i zagrod nie stosujących się do obowiązujących przepisów policyjno-ogniowych i budowlanych, jak również pociągając będą do odpowiedzialności opieszłych kominarzy, których obowiązkiem jest dopilnowanie usunięcia niedomagań pod względem bezpieczeństwa pożarowego.

Pan Wojewoda Pomorski w trosce o dobro ogółu wyda w najbliższym czasie na podstawie ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami, zaostrożone pod wzglę

dem bezpieczeństwa pożarowego zarządzenia.

Zatem właściciele domów, mieszkań i zagrod we własnym zrozumiałym interesie dbajcie o całość swego mienia i nie narażajcie się nie przestrzeganiem obowiązujących przepisów prawnych na kary, które mogą być dla was bardzo dotkliwie.

Dbając należycie o stan bezpieczeństwa pożarowego we własnej zagrodzie przyczynicie się do zmniejszenia się pożarów i niszczenia majątków własnych oraz sąsiadów.

Wzruszające dowody ofiarności na FON. nie ustają

P. Jusewiczowa Czesława, wdowa w Toruniu złożyła w biurze Komisarza Wojewódzkiego P. O. P. w Toruniu posiadane srebro i złoto wraz z listem, w którym pisze:

„Na dobroczenie naszej Polskiej Armii, składam moje ostatnie 50 marek w srebro oraz inne srebro w postaci bransoletki grubej na 1 cm plecionej, bransoletki do zegarka na rękę, dwóch par kołczyków oraz pierścionek złoty bez oczka i dwa złote zęby.

Zaś na pierwszy apel Wodza Naszego, na Oltarz Naszej Ojczyzny złożyć ofiarę matki-patriotki, ofiarę krwi i życia mych 5 dzieci.

Wzywam wszystkie matki-patriotki o gremialne naśladowanie mnie w tej obywatelskiej i patriotycznej misji. W końcu ośmielał się wzniesić toast: Nasz Kochany Wódz, Marszałek Śmigły Rydz i Nasza Polska Dzielna Armia, niech żyją!

P. Janina Łusznickowa — Toruń złożyła: 1 torebkę sr. damska, próba 84, 1 rączkę sr. do laski, 1 monetę srebrną 50 kop., 1 monetę sh. 10 kop., 1 łańcuszek sr., 1 łańcuszek złoty.

P. Janina Szymorowska — Toruń: 6 łyżeczek srebr., 1 czerpak sr.

N. N. 13 monet srebr., 1 medal, 1 bransoletka i 8 monet rosyjskich.

Gmina Rogóźno, pow. grudziądzkiego: zł. 531,46.

Na P. O. P.

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych — Poznań: zł 41.880.

Z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Krzyżem”, ul. Paderewskiego.

— Nocny dyżur lekarski pełni z piątku na sobotę dr. Sikorski, ul. Solankowa; z soboty na niedzielę dr. Wojciechowski, ulica Solankowa; z niedzieli na poniedziałek dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi.

— Karetka Pogotowia PCK — tel. 276.

— Telefon postaju autodorożek nr. 501.

— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.

— Komisariat PP. — ul. Gen. Pierackiego 6., tel. 534.

— Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— Biblioteka Ogniska KPW, ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Student z Oxfordu”.
 SŁOŃCE: „O czym się nie mówi”.
 STYLOWY: „Piomienne serce”.
 ŚWIT: „Skrzydła nad Honolulu”.

— Wielkie zebranie manifestacyjne na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwołnitczej odbędzie się w Inowrocławiu-Rabinie w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 16 w sali Domu Katolickiego.

— Zarząd Miejski w Inowrocławiu podaje do wiadomości, iż ubiegający się o zezwolenie na przywłaszczenie nieruchomości w myśl rozporządzenia ministra b. dzielnicy pruskiej z czerwca 1927 r. nie potrzebują do swych podań dołączyć formalnych aktów przeniesienia własności sporządzanych u notariuszów. Do wniosku o udzielenie zezwo-

Plantatorzy buraka cukrowego subskrybują P. O. P.

Powiat toruński chlubnie wywiązuje się z obywatelskiego obowiązku.

W Chełmży odbyło się zebranie plantatorów buraka cukrowego, poświęcone sprawom subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwołnitczej.

W zebraniu wzięli również udział Komisarz Wojewódzki P. O. P. p. gen. Bołtuć oraz p. starosta Bruniewski. Do licznie zebranych plantatorów przemówił p. gen. Bołtuć a następnie p. starosta Bruniewski, po czym zebrani uchwalili jednogłośnie subskrybować solidarnie P. O. P., ustalając przy tym następujące normy subskrypcyjne:

do 1000 kwintali po 4 gr. od kwintala, od 1000 do 5000 kwintali po 6 gr. od kwintala; od 5000 do 10.000 kwintali po 7 gr. od kwint.; powyżej 10000 kwint. po 8 gr. od kw.

Nadto zebrani uchwalili przystąpić gremialnie do miejscowego obwodu L. O. P. P. w klarowaniu członków, przy czym właściciele gospodarstw do 50 ha opłacać będą składki jako członkowie rzeczywici, a ponad 50 ha — jako członkowie wspierający. Obwód L. O. P. P. zyskuje w ten sposób 2352 członków.

Spontanicznymi okrzykami na cześć Armii i gen. Bołtuć zakończono zebranie, które cechował podniosły nastrój. Dotychczas mieszkańcy powiatu toruńskiego zadeklarowali na P.O.P. przeszło 502.000 zł, z czego 280.000 zł już wpłacono.

Również Wydział Powiatowy* w Toruniu zadeklarował ze swych funduszy imponującą kwotę zł 75.000

lenia na przywłaszczenie wystarczy podać ściśle dane dotyczące osób nabywcę i zbywającego, przedmiotu i ceny.

— Roztraskana latarnia. Na zamkniętym przejeździe ulicy Marszałka Piłsudskiego, gdzie obecnie prowadzone są prace przy kładzeniu nowej kostki, najechał w godzinach wieczornych samochód ciężarowy na latarnię uliczną, wywracając ją i niszcząc klosze. Winę ponosi prawdopodobnie kierowca samochodu.

— Zapiski policyjne. Za bijatykę i pokaleczenie przeciwnika nożem ujęto i osadzono w areszcie policyjnym Jana Jaworskiego z Inowrocławia (ul. M. Piłsudskiego nr. 2). Celem ustalenia tożsamości ujęto i doprowadzono do Komisariatu P. P. walęsającą się po ulicach miasta podejrzaną kobietę, która podaje się za Jadwigę Witkowską z Golubia. Za opilstwo i awanturowanie na ulicach miasta doprowadzono do Komisariatu i osadzono w areszcie dwie osoby.

KALENDARZ ZEBRAŃ

— T. G. „Sokół” w Inowrocławiu. Zebranie zarządu odbędzie się w piątek o godz. 20 u prezesa przy ul. Król. Jadwigi nr. 10.

— Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Koła Inowrocław zawiadamia członków, że w niedzielę, dnia 30 bm. od godz. 13 rozpoczyna się strzelania konkursowe na Strzelniczy Bractwa Kurkowego.

— Awantura na postaju autodorożek. Łącznie z zapiskami policyjnymi z dnia wczorajszego o aresztowaniu za bójkę i awanturę Stanisława Bienkowskiego, dowiadujemy się, że Bienkowski uplanował z góry napad jako akt zemsty na kolegę Bolesława Malickiego. W godzinach rannych napadnięty został Malicki na postaju autodorożek i dotkliwie pobity. W tej sprawie śledztwo prowadzone jest przez władze policyjne.

Odezwa do Obywatelstwa m. Inowrocławia

RODACY!

Zbliża się święto narodowe i państwowe, dzień 3 Maja, rocznica wiekopomnej Konstytucji.

Miejski Komitet Obywatelski Obchodu Konstytucji Trzeciego Maja wzywa wszystkich mieszkańców miasta Inowrocławia o udekorowanie budynków flagami narodowymi, do gremialnego udziału w nabożeństwie, w defiladzie akademii nie szczędząc grosza na Dar Narodowy w czasie zbiórki publicznej w dniu 3 i 7 maja.

Wzywa również obywatelstwo o udeko-

rowanie okien nalepkami TCL, które nabyć można w Bibliotece w gmachu hotelu Bast i u upoważnionych roznosicieli nalepek po domach.

Inowrocław, dnia 25 kwietnia 1939 r.
 Prezydium Miejskiego Komitetu Obchodu Konstytucji Trzeciego Maja na miasto Inowrocław:

Starosta Powiatowy i Grodzki Romuald Wilczek, pułkownik B. Mirgałowski, Prezydent miasta A. Jankowski, ks. kanonik Stanisław Kubiński, dziekan, nacelnik Sądu Grodzkiego Feliks Walerych.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
 DLA DOROŚLYCH ZE ZŁAZIBR.
KOWALSKINA
 Kładzie się równie
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

Brodnica

— Kino Reform: „Kłamstwo Krystyny”.

— Małe siedliska — duży patriotyzm. Jak już donosiliśmy, młodzież szkolna urządziła przed kilku miesiącami samoradnie zbiórke, na zakup ciężkiego karabinu maszynowego, dla miejscowego pułku. Karabin ten ma być darem na uczczenie 20-lecia istnienia pułku. Ostatnio wręczono miejscowemu dowódcy pułku 5.000 zł, przeznaczonych na ten cel. Wręczenie karabinu maszynowego nastąpić ma w dniu jubileuszu pułkowego.

— Podoficerowie rezerwy — armii czynnej. Na ostatnim walnym zebraniu uchwalono przekazać na FON cztery bony pożyczki przeciwlotniczej, które postanowiono zakupić z dobrowolnych składek. Nowy zarząd wybrano w składzie pp.: Grzywacz Leon — prezes, Wojciechowski Leonard — wiceprezes, Mechlin Edward — sekretarz, Olszewski — zast., Wiśniewski — skarbnik.

— Echa zabójstwa w Karbowie. Prokurator S. O. w Brodnicy, wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego, który zasądził Wronkowskiego Z. na 6 lat więzienia, za zabójstwo swego zięcia Kazimierza Dembińskiego, zaś Wronkowskiego Jana na 6 miesięcy z zawieszeniem za pogróżki.

— Pożar. W zagrodzie rolnika Bronisława Pawłowskiego, zam. w Tylicach pow. brodnicki wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny i oborę. Strata ogólna sięga 10 tys. złotych. Przyczyną pożaru nie ustalono.

— Za krzywoprzysięstwo. Na ławie oskarżonych zasiadła niej. Jadwiga Burczyńska z Płachot, która składając zeznania w charakterze świadka, mówiła nieprawdę. Sąd Okręgowy skazał ją na 6 mies. więzienia.

Szkolna Kasa Oszczędności przy publicznej szkole powszechnej nr. 4 im. św. Wojciecha w Inowrocławiu

Szkolna Kasa Oszczędności przy publicznej szkole powszechnej nr 4 im. św. Wojciecha w Inowrocławiu podaje do wiadomości rodzicom uczniów i uczennic tej szkoły z lat ubiegłych, że składki pieniężne oszczędnościowe złożone do tut. S. K. O. w roku 1933, roku 1934 i 1935 — można odebrać po przedłożeniu dowodu wpłaty Opieki S. K. O. w szkole od godz. 8—12 codziennie do dnia 1 maja br. Po tym terminie pozostała kwota pieniężna, której nie podejmą osoby zainteresowane — zostanie oddana do dyspozycji Rady Pedagogicznej w celu przeznaczenia takowej na rzecz użyteczności społecznej

Kierownictwo szkoły.

Właściciele nieruchomości na F. O. N.

Na ostatnim zebraniu plenarnym członkowie Stow. Właścicieli Nieruchomości w Inowrocławiu powzięli jednogłośnie uchwałę mocą której przyrzekają popierać jak najusilniej subskrypcję Pożyczki Obr. Przeciwołnitczej, oraz dołożyć wszelkich starań i zabiegów, by pożyczka subskrybowana była przez wszystkich właścicieli nieruchomości.

Po uchwaleniu rezolucji zebrano samoradnie wśród obecnych członków około 400 złotych na FON.

Dodatkowo uchwalono, aby Zarząd Stowarzyszenia wyasygnował z kasy Stowarzyszenia 100 zł na FON, a za resztę zaś war tości gotówki kasy Stowarzyszenia zakupił Pożyczkę Obrony Przeciwołnitczej — w całości.

Wzmocnijmy temoo wyszkolenia lotniczego

Kurs szybowcowy w Fordonie

W dobie zwiększenia sił lotniczych musimy podnieść również ilość wyszkolonych pilotów.

Szybownictwo jest to A B C lotnicze dla młodzieży i starszych. Bydgoski Obwód Miejski LOPP przypomina wszystkim zainteresowanym, że w dniu 3 maja br. rozpoczyna się pierwszy kurs w Bydgoskiej Szkole Szybowcowej LOPP w Fordonie.

Warunkiem przyjęcia do Bydgoskiej Szkoły Szybowcowej LOPP jest ukończenie 16 rok życia obywatelstwo polskie, świadectwo zdrowia, pisemne zezwolenie ojca (matki lub prawnego opiekuna), zaświadczenia Koła LOPP lub organizacji sportowo-lotniczych o przynależności do LOPP w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Wszelkich informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP w Bydgoszczy, ul. Długa 52 (tel. 36-70).

Zadajcie prospektów!

Apel Senatu gdańskiego przed mową Hitlera

W związku z piątkową mową Hitlera senat gdański zwrócił się do Niemców gdańskich, by umożliwili wszystkim Niemcom wysłuchanie tego przemówienia. Senat zapelował do wszystkich pracodawców niemieckich, aby zwolnili swych pracowników z zajęć w piątek 28 bm. od godz. 12-ej do 13.30.

Podobny apel skierowała gdańska Izba Przemysłowo-Handlowa do kół gospodarczych, zaznaczając, że należy zamknąć sklepy od godz. 11.45 aż do ukończenia przemówienia kanclerza Rzeszy niemieckiej.

Również w szkołach z niemieckim językiem wykładowym, młodzież średnich i wyższych klas oraz grono nauczycielskie wysłuchać mają wspólnie przemówienia Adolfa Hitlera.

Nie zapominajmy nigdy o morzu!

Jeden z oficerów Korpusu Audytorów (Sędziów) pisze nam: Nie zapominajmy nigdy o morzu! Nawet dziś, gdy cały wysiłek społeczny idzie w kierunku zbrojeń powietrznych — nie zaniedbujmy spojrzenia na morze — bo ono jest najżywością interesem i jedyną drogą odrodzenia gospodarczego Państwa — a za odrodzeniem gospodarczym, pójdzie Jego siła polityczna.

Patrzmy na morze czujnie i zbrojnie!

Jako potwierdzenie swego apelu oficerów wpłacił 10 zł na budowę morskiego ścigacza „O. R. P. Pomorze” na FOM!

Oby szlachetny jego apel i przykład znalazł wielu naśladowców!

Kościerzyna

— Przed wystawą rzemieślniczą w Kościerzynie. W Kościerzynie odbyło się wielkie zebranie informacyjne, które zagal przewodniczący komitetu wystawy p. Kosznik Franciszek.

Referat propagandowy w sprawie Polityczki Obrony Przeciwlotniczej wygłosił p. Rogalla. P. Kosznik poinformował zebranych o wystawie rzemieślniczej, która odbędzie się w dniach od 17-go do 19-go czerwca br. w Kościerzynie. Nad sprawą wystawy otwarto dyskusję, w której zabrali głos pp. Rzeźnikowski, Rogalla, Marchewicz, Czapiński i Rosinek.

Na F.O.N. złożyli zebrani 30,86 zł.

W dalszym ciągu odbyło się zebranie nadzwyczajne walne Koła.

Wobec rezygnacji dwóch członków zarządu, tj. prezesa i skarbnika, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Kosznik Franciszek — prezes, Marchewicz Franciszek — zast. prez., Kopicki Paweł — sekretarz, Słomiński Stefan — zast. sekret., Rzeźnikowski Aleks. — skarbnik, Rosinek Augustyn i Wysocki Leon — lawnicy.

Po wyborze zarządu oddał marszałek p. Rogalla dalsze urządowanie w ręce nowo wybranego prezesa p. Franciszka Kosznika. Prezes podał do wiadomości okólniki Izby Rzemieślniczej oraz Związku, po czym przyjął do Koła nowych członków w liczbie 27, którzy zgłosili się dzięki referatowi organizacyjnemu, wygłoszonemu na zebraniu informacyjnym. Przypuszczalnie zgłoszono by się jeszcze więcej nowych członków, ale przeszkodziła temu zła pogoda, która uniemożliwiła przybycie na zebranie rzemieślnikom z dalszych miejscowości powiatu.

W wolnych głosach zabrał głos p. Marchewicz i stawił wniosek, aby w rocznicę śmierci założyciela nowego Stowarzyszenia ks. dziekana Knasta złożono wieniec na Jego grobie.

Na tym porządek obrad wyczerpano, wobec czego prezes solwował zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu”.

Wydóz węgla przez port gdański w czasie od 16 do 22 bm.

W tygodniu sprawozdawczym opuściło port gdański 25 statków z ogólnym ładunkiem 63.765 t. węgla. W wywozie tym na pierwszym miejscu znajdowała się Szwecja, dokąd wywieziono 15.897 t, następnie Francja z 12.943 t, Gibraltar z 10.600 t, Italia z 7.620 t, Egipt z 7.410 t, Holandia z 7.310 t oraz Belgia z 2.085 t. W tym samym czasie wywieziono przez port gdański 3.863 t węgla bunkrowego oraz 640 t koksu do Szwecji.

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowo	Woda średnia		Stan wody dnia	
	21. IV	22. IV	21. IV	22. IV
Kraków	-1,84	-2,83	-2,92	
Zawichost	1,47	1,46	1,45	
Warszawa	1,82	1,16	1,11	
Plock	1,27	1,08	0,90	
Woda średnia				
Stan wody dnia				
	23. IV	24. IV		
Toruń	1,57	1,24	1,18	
Fordon	1,57	1,30	1,29	
Chelmno	1,28	1,13	1,10	
Grudziądz	1,44	1,34	1,30	
Kurzebrak	1,85	1,48	1,43	
Piekło	0,80	0,73	0,69	
Tczew	0,82	0,80	0,76	
Danziger Haupt	3,60	3,76	3,72	
Ehrlage	2,35	2,48	2,48	
Schlewenhorst	2,51	2,68	2,66	

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodowskazu.

1 maja nie będzie świętowany w Gdyni

Żadne obchody, zebrania, pochody i demonstracje nie odbędą się w dniu 1 maja, z powodu zakazu władz administracyjnych. „Międzynarodowe” święto świata pracy, miało co roku wszystkie cechy międzynarodowe, natomiast żadnej cechy polskiej. Dlatego zakaz ten, w obliczu wydarzeń niezmiernie wagi, ma swoją głęboką treść.

Zakaz ten specjalnie przyszedł w porę w Gdyni. Świadectwem tego niech będzie choćby onegdajsza odez-

wa świata pracy (o zjednoczeniu się i zaprzestaniu sporów) — i apel — chwilowego choćby zwarcia się w jedną gromadę.

Socjaliści i garstka komunistów gdyńskich — zbojkotowali ten apel zgody.

Jest rzeczą tedy nie do pomyślenia, aby ta garstka nadała choćby przez godzinę charakter bolszewicki Gdyni, do której rości sobie słuszną i dumne prawo cała Rzeczpospolita, silna, zwarta i gotowa!

Szofer — mimowolny zabójca gdańskiego robotnika

uwolniony od winy i kary

W dniu 21 października ub. roku jechał szofer Gustaw L. załadowanym węglem samochodem z przyczepką ulicą Dominikswall w Gdańsku. W pobliżu niemieckiego konsulatu generalnego samochód wyminał wracającego z pracy robotnika Siega, jadącego rowerem. Gdy samochód zbliżał się do Siennego Rynku, zwolnił szofer jazdę, a Sieg wjechał między maszynę a krawężnik. Szofer wezwał rowerzystę, aby cofnął się za przyczepkę, na co tenże jednak nie zareago-

wał. Gdy L. wjechał na Sienny Rynek i zjechał na prawo, przyczepka najechała na rowerzystę, który dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

W tych dniach stał L. przed gdańskim sądem ławniczym, oskarżony o nieumyślne zabójstwo. Odbyta na miejscu nieszczęśliwego wypadku wizja lokalna i przewód sądowy wykazały niewinność oskarżonego, — którego też sąd uwolnił od winy i kary, nakładając koszty postępowania na skarb.

Aresztowanie kasjera kasy stacyjnej w Sopotach

Jak swego czasu donosiliśmy, zginęło z kasy stacyjnej w Sopotach w nocy na 1 bm. 21.000 guld. i 2000 zł. Na skutek doniesienia o włamaniu, policja kryminalna w Sopotach wszczęła dochodzenia. Wykazało się wkrótce, że brak wszelkich podstaw do ścigania rzekomych złodziei. Nie znaleziono też żadnych śladów, a drzwi wejściowe były lekko tylko uszkodzone. Zastanawiającym był również fakt, że rzekomym

sprawcom udać się miało otwarcie szafy pancерnej i kasetki podrobionymi kluczami. Ponieważ wszystkie okoliczności przemawiały za tym, że włamanie zostało upozorowane celem ukrycia sprzeniewierzenia, aresztowała policja kryminalna kasjera stacyjnego Leona Trenkera. Chciał on się uchylić od aresztowania przez upozorowanie ataku nerwowego, lecz badanie lekarskie przemawiało przeciw temu.

SILNE



LOTNICTWO

zwycięży każdego wroga

OZN

Z teczki niezadowolonego turysty Kilka gorzkich słów o komunikacji z wybrzeżem O przywrócenie dawnego stanu rzeczy

Niestety rozporządzenia w naszym kolejniectwie nie dorównują potrzebom rozwoju naszego wybrzeża.

Od 1 marca zostały skasowane dwie pary pociągów pośpiesznych pomiędzy Warszawą a Gdynią. Skład pozostałych dwóch par nie został odpowiednio powiększony, wobec tego podróżni zność muszą nie tylko niewygodne połączenia, ale ponadto tłok w wagonach. Rozporządzenie to jest tym bardziej niezrozumiałe, że następuje tuż przed otwarciem sezonu kąpieliskowego, a wszystkim, więc i władzom kolejowym wiadome jest, że w tym czasie panuje niesłychanie przepelnienie we wszystkich pociągach łączących wybrzeże z większymi miastami Polski.

Rozwój Gdyni, jako jedynego portu handlowego polskiego, idzie naprzód szybkim krokiem, a równoległe do niego rozbudowują się kąpieliska polskie, których kilkadziesiąt rozsiągniętych jest wzdłuż krótkiego wybrzeża. Kąpieliska te cieszą się wzrastającym powodzeniem i w podziwu godnym tempie frekwencją kuracjuszy i czynią wszelkie wysiłki, aby szybką budową mieszkań, restauracji, sklepów nadażyć postępującej ciągle popularności.

Na tle tych stosunków dziwnym się wydaje skasowanie przez władze aż dwu par pociągów na najruchliwszym niemal odcinku w obliczu nadchodzącego sezonu. Być może zamilowanie obywateli polskich do swego morza jest tak wielkie, iż nie bacząc na wszelkie trudności, będą jeździć nadal

łocząc się w pociągach i znosząc wszelkie niewygody. Ale tak entuzjastycznego nastawienia nie wolno wykorzystywać, lecz przeciwnie sytuacja ta nakłada na władze kolejowe obowiązek zapewnienia tym podróżnym jak najlepszych warunków komunikacji.

Ponadto zważyć należy, że Gdynia jest naszym oknem na Europę, wielu gości zagranicznych przybywa do Polski na liniach towarzyszących okrętowych, których rezyduje w Gdyni 50! Można sobie wyobrazić jakie wrażenie wywrze na cudzoziemcach fakt, że podróż z Gdyni do Warszawy będą musieli odbyć nie tylko w nieodpowiadającej im porze, lecz w przepelnionym przedziale, albo, co w pełnym sezonie jest na porządku dziennym — na korytarzu!

Stan komunikacji pomiędzy Warszawą a wszystkimi większymi miastami Polski tj. Krakowem, Poznaniem, Katowicami, Wilnem itp. jest lepszy, niż z Gdynią. A przecież i prestiżowo i gospodarczo — Gdynia jest z tych wszystkich miast najważniejszą i powinna największą cieszyć się opieką.

Rozporządzenie omawiane wzbudziło wśród społeczeństwa żywy protest, co znalazło wyraz w prasie, w ciągle jeszcze do dziś powtarzających się apelach do władz o przywrócenie dawnego stanu rzeczy.

Miejmy nadzieję, że głosy te odniosą skutek i przed nadejściem pełnego sezonu nadmorskiego oba skasowane pociągi pośpieszne zostaną ponownie uruchomione.

Bolesne rozstanie



Na jednym z dworców londyńskich, aparat foto-reportera uchwycił scenę pożegnania ojca z rozpaczającym synkiem. Ojciec jest członkiem orkiestry gwardzistów angielskich i razem z całym zespołem wyjeżdża do Ameryki na tournée koncertowe.

Transfuzja krwi z samolotu

W Z. S. R. R. — jak podaje lekarz sowiecki Efendiew — zakończono z wynikiem pomyślnym próby transfuzji krwi w pierwszych liniach okopów.

Do naczyń z krwią ludzką, służącą do transfuzji, dodaje się wyciąg z wątroby zwierzęcej, który na przeciąg kilku godzin powstrzymuje krzepnięcie krwi. Naczynie z krwią owija się w pakuły i tekturę i z niewielkiej wysokości zrzuca z samolotu na ziemię przed punktem opatrunkowym, gdzie czekają ranni.

Sposób ten umożliwia transfuzję krwi w warunkach, gdy nie ma krwiodawcy o odpowiedniej grupie krwi.

Chojnice

Ucieczka czy wypadek?

Z domu ojca swego, rolnika Wojciecha Kalinowskiego w Nowym Dworze wydalila się córka jego, 15-letnia Władysława Kalinowska. Ponieważ dotychczas nie wróciła, nie jest wykluczony wypadek. Zaginiona jest 166 cm. wysoka, ubrana w granatowy płaszcz i beret. Kto może udzielić o zaginionej informacji, winien zgłosić się do Wydziału Śledczego w Chojnicach.

Nieszczęśliwy wypadek przy koniach

W Ostrowitem pod Chojnicami wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł woźnica Sprawka. 2-konny powóz mającej p. Wandtkiego jechał ze wsi z księdzem do chorego. W pewnej chwili zaplataly się kończki. Woźnica Sprawka zaprzec zatrzymał, aby uporządkować postroiki. W tym momencie jeden z koni kopnął Sprawkę w pierś tak silnie, że woźnica leżał nierzytomny. Jednocześnie konie poniosły pędzić z powozem w pole. Jadący ksiądz zdołał w porę wyskoczyć bez wypadku.

Ranego Sprawkę odwieziono do Szpitala w Chojnicach. Stan jego jest bardzo ciężki.

Dzielny strażnik nie dał się przekupić

W dniu 1 kwietnia br. usiłował Zygmunt Nikołaj z Nieszawy przekroczyć w pow. chojnickim nielegalnie granicę do Niemiec. Napotkał przy tym strażnika granicznego. Chcąc go przekupić Nikołaj wręczył strażnikowi kowal 5.— zł, aby puścił go przez granicę. Sumienny urzędnik jednak spełnił swój obowiązek i uciekiniera zatrzymał, Nikołaj widząc to, chciał zbiec. Strażnik wobec tego użył broni i strzelił zbiegowi w piętę, po czym go ujął.

Obecnie Nikołaj stanął przed Sądem Okręgowym w Chojnicach, oskarżony o przekroczenie granicy i przemytu 9.20 zł. Sąd skazał go na karę 7 miesięcy więzienia i 50.— zł grzywny.

**Złóż ofiarę na prace
Polskiego Związku
Zachodniego —
P. K. O. Nr. 8.414**

Redakcja i Adminisrt. „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś piątek
Pawła od Krz. 28 kwietnia

Jutro sobota
Piotra, Roberta 29 kwietnia

DYŻURY APTEK

— Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 53-85.
— Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 15-62.
— Apteka Tarasiewicza, ulica Orła 8, tel. 31-46.

WAŻNE TELEFONY

— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— Komisariat Główny P. P. (zmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700
— Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN

KRYSTAL: „Trzy serca”.
BAŁTYK: „Chicago”.
KAPITOL: „Prawo do szczęścia” oraz „Mały marynarz”.
APOLLO: „Kłamstwo Krystyny”.
MARYSIENKA: „Panny na wydaniu”.
LIDO: „Wielki wał”.

NOTATKI KRONIKARZA

— Echa włamania do składu w śródmieściu. Swego czasu dokonano zuchwałego włamania do składu p. Hirsza-Langerowej przy ul. Gdańskiej. Lupem włamywaczy padły różne towary, wartości około 10.000 zł. Dłuższy czas trwały poszukiwania policyjne, aż wreszcie sprawców aresztowano i sąd skazał ich na kilkuletnie kary więzienia. Obecnie sąd rozpatrywał ostatnio związaną z tym włamaniem sprawę. Na ławie oskarżonych zasiadł Franciszek Markwandt, który zakupił od włamywaczy część skradzionych rzeczy, celem dalszej sprzedaży. Sąd Okręgowy skazał go na 8 miesięcy więzienia i 100 złotych grzywny.

— Nazwiska autorów projektów budowy ratusza. Swego czasu donosiliśmy o przyznaniu nagród pieniężnych różnym projektom budowy nowego ratusza bydgoskiego. Podaliśmy wówczas tylko hasła, a obecnie po otwarciu kopert możemy podać nazwiska autorów. Są to: Pierwsza nagroda inż. arch. Jerzy Woyzbun i Czesław Wegner, druga nagroda inż. arch. Antoni Jawornicki i Zygmunt Piotrowski. Trzecia nagroda inż. arch. Zbigniew Karpiński, Stefan Listowski i Piotr Lubński.

— Staruszek zmarł nagle na ulicy. Przechodnie na ul. Jagiellońskiej byli świadkami tragicznej sceny. Idący ulicą 68-letni Ferdynand Stefan (ul. Orła 46) zaślął nagle i padł na chodnik. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon staruszka, spowodowany paraliżem mózgu. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

— Związek Powst. Wlkp. koło Bydgoszcz subskrybował na P. O. P. zł 300, ofiarowując obligacje na FON.

— Nabożeństwo żałobne. Staraniem Komitetu Związków Niepodległościowców odbędzie się w sobotę, 29 bm. o godz. 8 rano, w kościele farnym nabożeństwo za duszę wielkiego Polaka, przywódcy Polaków w Niemczech, śp. ks. prob. Bolesława Domańskiego. Wzywa się wszystkie organizacje do wzięcia udziału w nabożeństwie.

— Kupcy na Targi. W dniu 4 maja urządzi Towarzystwo Kupców wycieczkę dla swych członków na Targi Poznańskie, luksusowymi autobusami. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje sekretariat Tow. Kupców do dnia 30 bm.

— LOPP bierze udział w uroczystościach 3 Maja. Zarząd Bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP zawiadamia wszystkie Koła L. O. P. P., że w dniu 3 maja — w uroczystościach 3 Maja bierzemy gromialny udział.

— KS. Z. S. „Astoria”. Zebranie plenarne klubu odbędzie się w sobotę, 29 bm. o godz. 19-tej. Obecność wszystkich członków konieczna.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś w piątek, 28, sobotę 29 o godz. 20 i w niedzielę, 30 o godz. 16 po cenach o 50 procent niższych odbędzie się ostatnie przedstawienie operetki „Cnotliwa Zuzanna”.

W niedzielę, 30 o godz. 20 połączalne przedstawienie i zamknięcie sezonu operetki. Daną będzie operetka „Hrabina Luxemburg” po cenach o 50 procent niższych. Udział bierze cały zespół, żegnając odchodzących ulubieńców naszej publiczności w osobach pp. Mary Gabrielli, Kazimierza Dembowskiego i Mariana Domosławskiego.

W przygotowaniu pod kierunkiem reżysera St. Dębicza „Dom wariatów”, krochwiła w 3 aktach Karola Lauffa.

Rzemiosło bydgoskie obraduje

Telegram do Wodza Naczelnego — Wybory władz

W sali Resursy Kupieckiej odbyło się walne zebranie bydgoskiego koła Pomorskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan. Zebranie zajął prezes p. Godek. Najważniejszym punktem obrad była sprawa uchwalenia odpowiednich rezolucji w związku z ogólną ofiarnością na cele dobrodzenia armii. Po przemówieniu prezesa Godka i dr. Typrowicza zebranie uchwaliło pełną patriotyzmu rezolucję oraz telegram do Wodza Naczelnego.

W dalszym ciągu, — zarząd złożył

sprawozdanie ze swej działalności. Należy tu podkreślić ożywioną działalność na wielu polach. Urządzono wspaniałe zjazdy Rzemiosła Pomorskiego w Bydgoszczy, z inicjatywą zarządu doszło do zakupienia własnej wspaniałej siedziby, jakim jest „Dom Rzemieślnicy”, ponadto prowadzono akcję organizacyjną Rzemiosła tak, iż obecnie koło bydgoskie skupia 27 cechów z 760 członkami. W wyniku wyborów skład zarządu przedstawia się następująco: prezes — radca Piotr Godek, wiceprezesi — E. Kamiński i Kurdelski oraz pp.: J. Borucki, I. Świątek, M. Żewicki, H. Kaszubowski, A. Jaworski, Jakubowski, J. Pawlak, F. Tarczyński i Bandurski. Do komisji rewizyjnej weszli pp. J. Kaźmierczyk, St. Napiątek i A. Janowski.

TELEGRAM

do Marszałka Smigłego Rydza.

„Przedstawiciele rzemiosła bydgoskiego wszelkich zawodów, zrzeszeni w Pomorskim Związku Rzemieślników Chrześcijan, zgromadzeni na walnym zebraniu w dniu 26 kwietnia 1939 r. w Bydgoszczy, w obliczu powagi chwili, stwierdzają uroczystie, że rzemiosło bydgoskie, pomne tych tradycji rycerskich stoi czujnie na straży zachodnich granic Rzeczypospolitej i polskiego wybrzeża morskiego, a w razie potrzeby gotowe jest stanąć przy Tobie, Naczelnym Wodzu i złożyć w obronie Ojczyzny ofiarę krwi i mienia”.

Kobieta-Polka w obronie kraju

Zrzeszone na terenie Bydgoszczy kobiety, organizują w dniu 30 kwietnia br. (w niedzielę) o godz. 18-ej, w sali Gimnazjum im. Marsz. Piłsudskiego, Plac Wolności — wielkie zebranie pod hasłem „Kobieta Polka w obronie kraju”.

Referat wygłosi p. Maria Herbert, referentka spraw społecznych i delegatka P. W. K. z Warszawy, na który wszystkie Kobiety zaprasza Organizacja Przynależności Kobiet do Obrony Kraju.

Dzieci powodem pobicia i sprawy sądowej

Pomiędzy mieszkańcami t. zw. „Azylu” przy ul. Jagiellońskiej Pawłem Zielińskim a Marią Stachowiczową doszło do sprzeczki o dzieci. Niemocną przegadała Stachowiczowej, Zieliński użył argumentu siły i pobił kobietę tak, iż musiała interweniować pogotowie ratunkowe. Epilog nieporozumienia rozegrał się przed Sadem Okręgowym w Bydgoszczy i krewki Zieliński skazany został za pobicie na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na 3 lata.

Za niedozwolone zabiegi

Bydgoski Sąd Okręgowy rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę o niedozwolone zabiegi. W wyniku rozprawy skazani zostali: 18-letnia robotnica z Godecza Stanisława Kuźniak, za poddanie się zabiegom na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem, 7-krotnie już karany 47-letni ślusarz z Bydgoszczy Tadeusz Amerski, za wykonanie zabiegu; na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia, oraz Michalina Olejniczak na 5 miesięcy aresztu i Konstancja Kuźniak na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem, za nakłanianie i pośrednictwo.

Jerzy Braun na wieczorze literackim R. A. K.

W dniu dzisiejszym, o godz. 20 w auli gimnazjum Kopernika odbędzie się wieczór literacki R. A. K., na którym wystąpi znany pisarz Jerzy Braun. Wygłosi on prelekcję na temat: „Elementy wielkości polskiej — pozycja i zadania dziejowe Polski w Europie Środkowej”.

Prowokacyjne zachowanie się Niemca

Z pewnego lokalu restauracyjnego wyszedł na ulicę w stanie podchmielonym Niemiec Erik Litoborski (ul. Leszczyńskiego 26) i zaczął wykrzykiwać pod adresem narodu polskiego, różne obelżliwe słowa. Świadkowie zawezwali policjanta, który odprowadził go do aresztu. Litoborski odpowiadać będzie wkrótce za swój prowokacyjny występ przed sądem.

Patriotyczny czyn więźniów fordońskich

Do wycieczki ofiarności społeczeństwa na F. O. N. staneli również więźniowie i więźniarki domu karnego w Fordonie. Razem złożyli oni na FON gotówką 2.023,27 zł. Ponadto kilka więźniarek złożyło 2 obrączki ślubne, zegarek, 2 pierścienie. Z uznaniem należy podkreślić, że szereg więźniarek ofiarowało na FON całe swe oszczędności, powstałe z płac za prace dokonywane w więzieniu.

Polski Związek Zachodni organizuje pomoc dla Polaków w Niemczech

tycznych pragnie nie tylko stanąć w obronie granic Rzplitej, Jej honoru, ale pracować, wyteńczyć wszystkie swe siły, by jak najpromienniejszą, zapewnić Polsce przyszłość.

Do wszystkich czeladników rzemieślniczych!

Niżej podpisane organizacje zwracają się z gorącym apelem do wszystkich czeladników rzemieślniczych zorganizowanych i nie zorganizowanych — do składania ofiary na FON. Najniższa stawka winna wynosić jednodzienny zarobek.

Koledzy! Chwila obecna wymaga od wszystkich obywateli — bez względu na jakim znajduje się stanowisku społecznym — jak największych ofiar na rzecz obrony Państwa, dlatego i my czeladnicy nie możemy zostać na szarym końcu i przyczynić się musimy choć w skromnej mierze, aby Armia nasza była silnie uzbrojona i przez to niezwyciężona.

Niech żyje Armia! Niech żyje Wódz Naczelnny!

Tow. Czeladników Cukierniczych. — Tow. Czeladników Rzeźnicko-Wędliniarskich. — Tow. Czeladników Fryzjerskich. Koło Czeladzi Stolarskich przy Cechu. — Tow. Czeladzi Piekarskiej.

Wielka impreza artystyczna na FON

W dniu 3-go maja br. o godz. 20-tej w Teatrze Miejskim odbędzie się: „Wieczór pieśni, słowa, muzyki i tańca”, zorganizowany wspólnymi siłami dyrekcji i zespołu Teatru Miejskiego, Miejskiego Konserwatorium Muzycznego i Towarzystwa Muzycznego.

Program wieczoru będzie bardzo bogaty i

różnorodny, a całkowity dochód przeznaczony na Fundusz Obrony Narodowej.

Zaznaczyć należy, że T. C. L., które rok rocznie urządziło w dniu 3 maja uroczystą akademię, tym razem ustąpiło ten dzień solidaryzując się z organizacją wieczoru, mającego cel tak szczytny i wspólny nam wszystkim: F. O. N.

Obywatele miasta Bydgoszczy

7 dni do zakończenia subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotn.

Pamiętajmy, że mamy jeszcze tylko 7 dni czasu do podpisania subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej — zatem kto nie spełnił swego obywatelskiego zadania, niech niezwłocznie pośpieszy do banku i podpisze deklarację. Chodzi o siły obronne Polski! Nie wolno zwlekać! Dziś jeszcze do kas!

W dalszym ciągu na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej złożyli: Pomorski Automobilklub — 2.000 zł.

Na Fundusz Obrony Narodowej: Brukarzewicz Marian — 84 sztuk monet srebrnych różnych.

Rumunia uczliła swego pierwszego króla



Cala Rumunia obchodziła w ostatnich dniach uroczystości 400-ną rocznicę urodzin swego pierwszego króla, Karola I. Na reprodukcji — król Karol II, wielki wojewoda Michał i członkowie rządu składają hołd zmarłemu monarsze w mauzoleum królewskim.

Grudziądz

Wykłady skończone - rozpoczyna się okres ćwiczeń wojskowych

Ostatni wieczór dyskusyjny w Zw. Podoficerów Rezerwy

Związek Podoficerów Rezerwy, który od szeregu już lat prowadzi systematyczną pracę nad wyszkoleniem swych członków pod względem wojskowym oraz nad uspołecznieniem najszerzych warstw swych sympatyków przez systematyczne prowadzenie wykładów w ramach wieczorów dyskusyjnych — zakończył obecnie swój sezon zimowy a przystąpił do wykonania programu przewidzianego na miesiące letnie.

W związku z tym odbył się w tych dniach ostatni wieczór dyskusyjny. Wieczór ten poświęcony był zagadnieniom kolonialnym i sprawom bieżącym. Jak zwykle zebrała się duża ilość słuchaczy nie tylko z pośród podoficerów i ich rodzin, ale rów-

nież z pośród najszerzych sfer społeczeństwa, które chętnie w tych wieczorach zawsze udział bierze

Referat o warunkach kolonialnych wygłosił przedstawiciel LMK p. mgr. Szulca a uzupełnił go p. kpt. Sterz. Szereg pytań skierowanych do prelegentów świadczących, że słuchacze żywo interesują się poruszanym tematem. Drugi referat wygłosił p. red. Myśliński. Omówił on szczegółowo sytuację międzynarodową, oświetlił stanowisko Polski i zyczył do jak najsilniejszego poparcia Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Częste i burzliwe oklaski dowodziły, że słowa prelegenta zgodne są z życzeniami społeczeństwa, które bez różnicy przekonań pol-

Wyciąć — zachować i pamiętać do 5 maja

Normy subskrypcyjne Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

ROLNICTWO

Ziemia I. kategorii:

ponad	5 ha	do	15 ha	gruntu	1 bon	20 zł
"	15 "	do	50 "	"	2 bony	40 zł
"	50 "	do	75 "	"	1 obligacja	100 zł
"	75 "	do	100 "	"	2 "	200 zł
"	100 "	do	200 "	"	4 "	400 zł
"	200 "	do	500 "	"	5 "	500 zł
"	500 "	do	1000 "	"	8 "	800 zł
"	1000 "				10 "	1000 zł

po 10 zł od każdego 1 ha ponad 1000 ha

Ziemia II. kategorii:

ponad	15 ha	do	50 ha	gruntu	1 bon	20 zł
"	50 "	do	75 "	"	2 bony	40 zł
"	75 "	do	100 "	"	1 obligacja	100 zł
"	100 "	do	200 "	"	2 "	200 zł
"	200 "	do	500 "	"	4 "	400 zł
"	500 "	do	1000 "	"	5 "	500 zł
"	1000 "				8 "	800 zł

po 10 zł od każdego 1 ha ponad 1000 ha

Ziemia III. kategorii:

ponad	50 ha	do	75 ha	gruntu	1 bon	20 zł
"	75 "	do	100 "	"	2 bony	40 zł
"	100 "	do	200 "	"	1 obligacja	100 zł
"	200 "	do	500 "	"	2 "	200 zł
"	500 "	do	1000 "	"	4 "	400 zł
"	1000 "				5 "	500 zł

po 10 zł od każdego 1 ha ponad 1000 ha

PRZEMYSŁ

I. kat. przem. świad. przemysł. *)	— 2%	ustalonego za 1938 r. obrotu
II. "	— 1%	" " " "
III. "	— 1%	" " " "
IV. "	— 1/2%	" " " "
V. "	— 1/2%	" " " "
VI. "	— 1/2%	" " " "
VII. "	— 1/2%	" " " "

*) UWAGA: Za podstawę należy brać kategorie świadectw przemysłowych normalnie, bez ulg.

VIII. kat. przem. świad. przemysł. — a) rzemieślnicy, zwolnieni od podatku obrotowego w myśl przepisów art. 8 p. 5 ust. o pod. przemysłowym.

pracujący sami 1 bon 20 zł
pracujący przy pomocy 1 członka rodz. 1 bon 20 zł
b) pozostałe przedsiębiorstwa 1/2% od obrotu, ustalonego za r. 1938.

HANDEL

I. kat. handl. świad. przemysł. *)	— 2%	ustalonego obrotu za r. 1938 **)
II. "	— 1%	" " " "
III. "	— 2 bony	" " " "
IV. "	"	" " " "
V. a i V b "	"	" " " "

*) UWAGA: Za podstawę należy brać kategorię świadectw przemysłowych normalnie, bez ulg.

**) UWAGA: Wliczając do podstawy także obrót artykułami, opłacającymi podatek w formie scalonej.

Handel jarmarczny

2% obrotu z roku 1938 bez względu na rodzaj handlu i długość dni jarmarcznych.

Pośrednicy handlowi giełdowi

5% prowizji, ustalonej przy wymiarze podatku obrotowego za r. 1938.

WOLNE ZAWODY

do 2000 zł	ustalonego przy wymiarze za r. 1938 obrotu	— 1 %
od 2001 do 3600 zł	" " " "	— 2 %
od 3601 do 4800 zł	" " " "	— 3 %
od 4801 do 7200 zł	" " " "	— 4 %
od 7201 do 12000 zł	" " " "	— 6 %
od 12001 do 24000 zł	" " " "	— 8 %
ponad 24000 zł	" " " "	— 12,5 %

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI BUDYNKOWYCH w zależności od ilości izb lub pomieszczeń:

do 4 izb	— 1 bon	20 zł
5 do 10 izb	— 2 bony	40 zł
11 do 20 izb	— 5% komornego lub wartości czynszowej ustalonej przy wymiarze podatku od nieruchomości na r. 1938	

ponad 20 izb — 10% komornego i t. d. jak wyżej.

UWAGA: Z nowowyprowadzonych domów ponad 4 izby o 100% wyżej.

PRACOWNICY UMYSŁOWI

do 160 zł	— 20 zł
161—300 zł	— 25%
301—400 zł	— 35%
401—600 zł	— 50%
601—1000 zł	— 75%
1001—2000 zł	— 100%
ponad 2000 zł	— 150% (1 1/2 pensji)

NOTOWANIA GIEŁDOWE

WARSZAWSKA GIEŁDA

z dnia 27 kwietnia.

Belgia 90,32; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25
Amsterdam 284,52; Kopenhaga 111,53; Londyn 24,96; Nowy Jork 5,323/4; Nowy Jork kabel 5,331/4; Oslo 125,52; Paryż 14,15; Sztokholm 128,72; Zurych 119,80; Włochy 28,07; Helsinki 11,03; Montreal 5,311/4.
Tendencja nieco mocniejsza.

W a l u t y: — Belgi belgijskie 90,32; Dolary amerykańskie 5,321/2; Dolary kanadyjskie 5,29; Floreny holenderskie 284,52; Franki francuskie 14,15; Franki szwajcarskie 119,80; Funtki angielskie 24,96; Guldeny gd. 100,25; Korony duńskie 111,53; Korony norweskie 125,52; Korony szwedzkie 128,72; Liry włoskie 17,60; Marki fińskie 11,03; Marki niemieckie srebrne 78,30.

A k c j e: — Bank Polski 116 — imienne 115; Cukier 38,50; Węgiel 36,50; Lilpop 92,25; Norblin 106; Ostrowiec 85,50; Starachowice 56,75; Zieleniewski 70. Tendencja niejednolita.

P a p i e r y: — 4 i pół procentowa wewnętrzna 61,50; 3 proc. inwestycyjna I em. 84, serie 88,50; 3 proc. inwestycyjna II em. 82,50; serie 86,50; 5 proc. konwersyjna 76; 5 proc. kolejowa 61 drobne; 4 proc. prem. dol. 41; 4 proc. konsolidacyjna 63; 4 i pół proc. Lwów 56,50; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 59; 5 proc. Warszawy stare 73; 5 proc. Warszawy 1933 r. 71,50; 5 proc. Łodzi 1933 r. 61,50; 5 proc. Piotrków 1933 r. 58; 6 proc. obl. Warszawy 6 em. 74 drobne; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 emisja 71,50. Tendencja dla pożyczek nieco słabsza; dla listów utrzymana.

Halo, tu Polskie Radio!

PIĄTEK, 28 KWIETNIA

Program ogólnopolski

6.30 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół: „Z życia żołnierzy” — audycja w opr. Wiktora Budzyńskiego. 11.25 Zespół „Lecuna Cuban Boys” (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Marzenie o skrzydłach” (Leonardo da Vinci) — słuchowisko Zofii Kossak-Szczuckiej. 15.25 Poradnik sportowy. 15.35 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Salonowej (z Łodzi). 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi — ks. kapelana Michała Rekaśa (ze Lwowa). 16.35 Wolfgang A. Mozart: Divertimento na 2 klarnety i fagot. 17.00 Temperatury najwyższe i najniższe — odczyt. 17.15 Recital wiolonczelowy Kazimierza Wilkomirskiego. 17.45 Skrzynka techniczna — red. Waclaw Frenkiel. 18.00 Piosenki marynarskie (płyty). 18.20 Praca przedolimpijska lekkoatletów — pog. Stan. Petkiewicz. 18.30 „Miłość — dar nieba zbyt drogi” — kurant starożytny. 19.00 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa) (dalszy ciąg). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Śpiewa Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. Pieśni o morzu. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Bohaterowie imperialni”. 22.45 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

Rozgłoszenia Pomorska w Toruniu

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Melodie operetkowe (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.25 Muzyka włoska (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 17.45 „Błękitna bajka” — audycja słowno-muzyczna. 18.15 Muzyka (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 „Zdrowotność bydła” — pogadanka rolnicza — wygl. inż. Władysław Skrzypek. 22.55 Aktualności.

Audycje zagraniczne

19.00 SZTUTGART. „Walkiria” — opera Wagnera.

UWAGA: Sumy z pensji, przypadające na subskrypcję Pożyczki, zaokrągla się do pełnych kwot obligacji (100 zł) lub honu 20 zł.

KOMISARZ GENERALNY

(—) Inż. Leon Berbecki, Gen. Broni.

DRZAZGI

Trzy zwrotki

Chciałbym wysnuć piosenkę
Tak, jak nitkę z motka —
Podpisuj Pożyczkę
I to pierwsza zwrotka.

Wtenczas los przeciwny,
Zły kraju nie spotka
Podpisuj Pożyczkę
I to druga zwrotka.

Podpisz dziś natychmiast —
Armia twa pieczętotka,
Poświęć dla niej wszystko —
To ostatnia zwrotka.

K.I.N.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY
ZBOŻOWO-TOWAR. W BYDGOSZCZY

z dnia 27 kwietnia

Zyto 15,50—15,60; jęczmień 673/678 gl. 19,15—19,40; jęczmień 644/650 gl. 18,55—18,70
Tendencja na żyto i jęczmień lekko zniżkowa, reszta bez zmiany.

Obroty: pszenica 209 ton; żyto 509 ton; jęczmień 222 ton; owies 5 ton; mąka pszena 5 ton; mąka żytnia 53 ton; otręby psz. 32 ton; otręby żytnie 70 ton; otręby jęczmiennie 10 ton. Ogólny obrót 1268 ton.

Stano nadnoteczki luzem 6,50—7,00; stano nadnoteczki prasowane 7,25—7,75 ton

19,30 SOFIA. „Manon” — opera Masseneta.
20,15 FRANKFURT. Utwory Schumana.
21,00 RZYM. „Fedora” — opera Giordana.
23,00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

SOBOTA, 29 KWIETNIA

Program ogólnopolski

6.30 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11.25 Motywy egzotyczne w muzyce filmowej (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „O Kaitusiu-mizeracku i o szumiącym lesie”. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgl. Lwowskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w oprac. Romana Kolonieckiego. 16.35 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowski. 17.05 „Maik-fioletowy żak” — pogadanka, wygl. Axel-Stjerna. 17.15 „Przed 130 laty” — audycja słowno-muzyczna. 18.00 Audycja japońska — z okazji święta narodowego Japonii. 18.15 Janina Godlewska i Chór Dana (płyty). 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej i Chóru P. R. 20.00 Audycja dla wsi. 20,15 D. c. koncertu w wyk. Ork. Symf. i Chóru P. R. 20,35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 21,45—22,05: 1) „Katar” — monolog Jana Adamowskiego; 2) „Diablik telefoniczny” — monolog Ludwika Świeżańskiego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. K. munitak meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,15 Muzyka taneczna (płyty).

Rozgłoszenia Pomorska w Toruniu

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.25 Fantazje operowe (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „Niefortunny kapitan” felieton Mieczysława Zydlera. 18.15 Muzyka (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 „Zdrowotność bydła” — pogadanka rolnicza — wygl. inż. Władysław Skrzypek. 22.55 Aktualności.

Audycje zagraniczne

20,00 BRUKSELA FLAM. „Don Juan” — opera Mozarta.
20,15 RADIO PARIS. „Le Paradis et la Perle” — oratorium Schumana.

CZĘŚCI ZAMIENNE

Mercedes-Benz — Citroen — Chevrolet — Opel — Buick
oraz wszelkich innych marek.

WARSZTATY REPARACYJNE

MOTOROWERY Z SILNIKIEM SACHSA

(5975)

BRZESKIAUTO S. A.

BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa 51
telefon 28-40.

Kapelusze

Habiga
Kückla
Goepertaw najnowszych fasonach
w wielkim wyborze

Leon Kuczyński

Kuchnia
i sypialnia

łącznie zł 455.—

CENTRALA MEBLI

wł.: Lucja Małicka
Toruń, Stary Rynek 16obok posty
Firma polsko-chrześcijańska

Gruźlica płuc jest nieubagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku stanu kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gaseckiego, który ułatwia wydzielenie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. (1292.)

RUDGE B. S. A. 250-300 ccm. 250-350 ccm. Wyłączne przedstawicielstwo „DE-HA-TE” J. ENGLISH I S-KA GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56 NORTON TEL. 12-77 PUCH 500 ccm. 200 ccm.

KONKURSI! Wydział Powiatowy w Wyrzysku ogłasza konkurs na stanowisko technika drogowego. Warunki: 1) świadectwo ukończenia jednej z krajowych uczelni technicznych 2) narodowość polska 3) obywatelstwo polskie 4) niepełnokrotny 40 rok życia. Do wniosku należy dołączyć curriculum vitae, świadectwa odbytej praktyki, świadectwo moralności. Kandydat zostanie zatrudniony w pierwszym rzędzie na drogach gminnych przy robotach szarwarkowych. Warunki płacy: X lub IX stopień płacy prac. samorządowych i 60.— zł ryczałtu na rozjazd. Wnioski należy składać do Wydziału Powiatowego w Wyrzysku do dnia 15 maja 1939 r. Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) L. Muzyczka Starosta Powiatowy. 11232)

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Chełmnie 11234 Nr. Gosp. 3/1/38

OGŁOSZENIE w sprawie publicznej sprzedaży parceli budowlanej w Unistawiu Chełmno, dnia 25 kwietnia 1939 r. Niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że we wtorek dnia 23 maja 1939 r. o godz. 11 w Unistawiu odbędzie się przetarg publiczny parceli budowlanej w Unistawiu. Oferenci muszą najpóźniej w dniu licytacji na miejscu do rąk Komisji złożyć wadium licytacyjne w wysokości 200 zł. Warunki przetargu można otrzymać w biurze Wydziału Powiatowego w Chełmnie, pokój nr. 20, względnie na miejscu przetargu. Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. Zbiórka reflektantów w wyżej oznaczonym terminie w Urzędzie Gminnym w Unistawiu. Przewodniczący Wydziału Powiatowego: (—) Z. Gużewski Starosta Powiatowy.

Krem HALINA Nr. 2 usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cerę. 5853

PRZETARG NA NAPRAWĘ MOSTÓW. Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny na naprawę mostów w obrębie Oddziałów Drogowych Bydgoszcz i Toruń. Formularze przetargowe, tj. ślepy kosztorys i warunki składania ofert otrzymać można bezpłatnie, zaś przy przesłaniu pocztą za opłatą 0,50 zł w Dyr. Kolei Państw. w Toruniu, pokój 420, gdzie również można przejrzeć plany, warunki ogólne wykonywania robót i otrzymać można informacje. W sprawie obejścia miejsca robót należy zgłaszać się do Oddziałów Drogowych w Bydgoszczy i w Toruniu. Oferty sporządzone na oryginalnych z Dyrekcji otrzymanych formularzach i zgodnie z warunkami składania ofert, zaopatrzone napisem „Oferta do przetargu na dzień 8 maja na wykonanie napraw mostów” winny być składane do skrzynki ofertowej w westybulu gmachu D. O. K. P. lub przesłane pocztą do dnia 8 maja, godz. 9. Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 maja godz. 10 w sali konferencyjnej D. O. K. P. w Toruniu. Do oferty musi być dołączony kwit lub dowód na wpłacenie do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty. Weksli solo (bez łyra) nie przyjmujemy się jako wadium. Oferta obowiązuje Firmę pod rygorem utraty wadium przez przeciąg 6 (sześciu) tygodni. Terminy wykonania robót określone są w kosztorysach przetargowych. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, zaś wadia zwrócone firmom. Dyrekcja zastrzega sobie wyraźnie zupełnie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty, oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania powodów. 11233 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.

Reklama dźwigni handlu

OGŁOSZENIA: wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł Drobne na słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobny sposób 35 procent drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższ. Komunikaty 50 gr. za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp. Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 58. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Płótna in'ety 2453 gwarantowane W. Grunert Toruń, Szeroka 32 telef. 19-90

Nadeszły już dończochy gazowe „jedwab natur.” znany trwały gat. po 3,95 oraz 4,45 w najmodniejszych kolorach

R. Dałkowski Toruń, Szeroka 25, tel. 16-19 2952

Blachy żelazne ocynkowane cynkowe stalowe mosiężne miedziane aluminiowe poleca P. Tarrey, Toruń Tel. 2093 St. Rynek 23 2955

Pluskwy karaluchy wytepia gruntownie z zarodkami nowymi: „Gazolit”. Wytwórnia: Sikora, Grudziądz, Legionów 11.

Po ukończeniu generalnego remontu otwieram moje lokale Śniadalnia - bar i sklep sprzedazy butelkowej w sobotę dnia 29. kwietnia 1939 o godz. 11-tej przed południem Z poważaniem Waclaw Maćkowiak 2955

Tapety Franziska w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Gałyński. Toruń, Szeroka 9. Tel. nr 1875. (2654)

Nowości miodenne na sukienki duży wybór Składanowski Toruń, St. Rynek 24 Kredyt na asygnaty. 2761

Filcowe!!! słomkowe modelowe kapelusze, olbrzymi wybór fasonów, kolorów, po znanych niskich cenach. Labor, Toruń, Szewska 12. 2954

REKLAMA DŹWIGNIA HANDLU

Sypialnie jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca T. KASPROWICZ Toruń ul. Prosta 5 847

Hurtowo i detalicznie zakupuje artykuły malarskie, lakiernicze, gospodarcze i drogerijne w Hurtowni Drogerji, Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43 2902

Jadalnie Sypialnie solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310) BRACIA TEWS Toruń, Mostowa 30.

Kole wciągną nowa, musi Pani mieć. By serca chwycić w sieć! Strzelecki, Toruń, Szewska 12. Zegarmistrz.

ROZNE Stacja Ladowania Akumulatorów samochod. — Konserwacja — Naprawa. — „Arto-Stop” — Gdynia, ul. 3-go Maja 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

„F tro” przefasonowanie futer podług najnowszych modeli. Ceny zniżone. Przechowalnia futer. Toruń, Szeroka 23 piętro, telefon 24-28. 2951

Tłumacz przysięgi francuski, rosyjski. Biuro pisania podań. Wykonanie maszynowe terminowo dokładne. Tel 12-48. Nieczuja-Innatowicz, oplk. s. s. — Gdynia, ul. Piłsudskiego Nr 5, m. 37 (7653)

Czesz wiedzieć to, co cię interesuje?.. to przyjdź do Znawcy-Astrologa, który powie ci wszystko. Chelmino, Rynek 19. 9874

Trwała ondulację po cenach znizonych poleca Zofia Fyzjeraki ul. Bydgoska 58.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN KOCUTEK zalecenie GRYPA, PRZEZIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP. Każdego oryginalnego proszku tylko 2 KOCUTEK

PRZETARG PRZYMUSOWY W sobotę, dnia 29 kwietnia br. będą sprzedawał w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającymu: o godzinie 11 w Grudziądzu, ul. Marszałka Focha 22 u p. Jabłońskiego samochód osobowy „Fiat”. 11235 (—) Tomasz Maćkowiak, komornik

OBWIESZCZENIE Zarząd Miejski podaje do wiadomości wszystkim odbiorcom energii elektrycznej, że samowolne zrywanie założonych przez Elektrownię Miejską plomb przy bezpiecznikach i licznikach elektrycznych jest niedozwolone. Za wszelkie manipulacje przy urządzeniach elektrycznych Elektrowni Miejskiej odpowiada w myśl § 6 warunków dostawy energii elektrycznej odbiorca prądu. Za zerwanie lub uszkodzenie plomb przy bezpiecznikach, płaci odbiorca odszkodowanie w wysokości 5 zł. Za wszelkie inne manipulacje przy urządzeniach Elektrowni Miejskiej ustala się każdorazowo wysokość odszkodowania osobno. W razie stwierdzenia przez koncesjonowanego instalatora przepalenia się zapłonowanych bezpieczników względnie liczników należy zawiadomić pogotowie elektryczne, które czynne jest do godziny 22,00 (telefon 20-00).

Zarząd Miejski w Grudziądzu 5738 Przedsiębiorstwa Miejskie

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT PISEMNYCH Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku ogłasza nieograniczony przetarg publiczny na: 1) dostawę 3.000 ton mialu węglowego, 2) dostawę 1.000 ton grysiu, 3) dostawę 1.500 ton węgla orzech I, 4) dostawę 200 ton koksu grubego, 5) dostawę 200 ton koksu orzech I, 6) dzierżawę lokalu pod mleczarnię w parku sosnowym, 7) dzierżawę miejsc pod zdjęcia fotograficzne: a) na terenie basenu i parku zdrojowego, b) na terenie parku głównego, c) na parterach koło łązek, d) na terenie parku tętniowego, e) na terenie parku sosnowego, f) na terenie koło pomnika Traugutta. — Termin składania ofert do dnia 5 maja 1939 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 maja rb. godz. 12,00. Oferty należy składać wyłącznie na formularzach przetargowych, które można otrzymać w Państwowym Zakładzie Zdrojowym f Ciechocinku. — Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienie przetargu. 11232 Dyrektor Zakładu Zdrojowego (St. Wiśniewski).

Spis zapowiedzi Nr 13/9 2950 Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że I. Władysław Świerczyński, kolejarz zamieszkały w Podolu pow. rypin, syn robotnika Teodora Świerczyńskiego i jego żony Józefy z domu Kępińska zamieszkałej w Łuszkowie pow. Świecie 2, panna Aniela Mojżesz gospodyni zamieszkała w Górczynie pow. Brodnica, córka zmarłego robotnika Władysława Mojżesza i jego żony Marianny z domu Nowakowskiej chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi w imię w Zarządach Gmin: Brodnica wieś i Pruszcz Pomorski oraz w społeczeństwie Górczyna i Pruszcz Pomorski w „Gazecie Pomorskiej” Brodnica, dnia 21 kwietnia 1939 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie Cegiński

Nr. 2-BR/39 2949 Zarząd Gminy w Bobrowie, powiatu brodnickiego, województwa pomorskiego ogłasza

Konkurs na stanowisko pomocnika sekretarza gminnego z poborami w/gumowy. Podana w wiasnoręcznie piśmym życiorysem i odpisami świadectw, poświadczaniem obywatelstwem oraz świadctwem zdrowia należy wnieść w terminie do dnia 15 maja br. Posaada do objęcia od zaraz. Sekretarz gminy: (—) Józef Maczkowski. Wójt gminy: (—) Jan Wójcik.

Sprzedam zaraz pod Warszawą Cztery place hipot Nr 9, 10, 11, 12 — razem 1 i pół morgi w Gólkowie pod Warszawą, dojazd szeroko i wąskotorową koleją. 150 drzew owocowych, 1.000 krzewów (srebrne świerki, tuje, morwy) ponad 70 włoskich topoli. Dom i domek stałowy (murowane), altana, studnia (27 kregów, woda i klasy) Świeża plantacja malin i truskawek (6.000 krzaków). Za gotówkę. Cena ostateczna 30 tys złotych. Wiadomość: Gólków pod Warszawą, willa „Kalinówka” ul. Lechitów Jaworski — lub Gdynia — Red. „Gazety Pomorskiej” Kwiatkowskiego 735 (Dom Pageu)

ROGERIA POLSKA rok ubliuszowy Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22513 — Kopiowanie 2 razy dziennie 15 Zygmunta Bułiński Kaszub. Markt 1a, przy dworcu (róg Danziger Privat-Aktion-Bank).

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: Z doręczeniem przy pomocy poczty wyd. K. s do- 3,10 miesięcznie datkami książkowymi 2,90 „ Z odbiorem w administracji z dodatkiem książkowymi 2,90 „ Bez dodat. książkowych z doręczeniem przez pocztę 2,20 „ Z odbiorem w administracji 2,00 „ „Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnośnikiem do domu . . . G. 2,00 „ Z doręczeniem przez pocztę . . . G. 2,20 „ Z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl. G. 2,20 „ W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada na dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI. Ocienkami Drukarz Robotniczej, Sp. z ogw. odp. w Toruniu.

Obciążenie listonosza angielskiego nie może przekroczyć 17 i pół kg

Trudny jest zawód listonosza nie tylko u nas, ale i w Anglii. To też dzielni roznosiciele poczty z dużą radością przyjęli rozporządzenie angielskiego ministra poczty, według którego obciążenie listonosza łącz-

nie z jego umundurowaniem i płaszczem nie może przekroczyć 17 i pół kg. W razie znacniejszego obciążenia listonosz ma prawo skorzystać z dorożki lub taksówki dla dowiezienia wybranych ze skrzynki listów do urzędu pocztowego. Przy roznoszeniu listów i paczek obciążenie nie może przekraczać podstawowej normy, w przeciwnym razie należy zaangażować siłę pomocniczą.

Kto pierwszy rozpocznie wojnę?

Instytut amerykański dr Gallupa otrzymał następujące wyniki ankiety na pytanie: kto pierwszy rozpocznie wojnę? 62% odpowiedzi określiło Niemcy jako agresora, 12% — Italię, 20% — oba państwa osi. 75% zapytanych wypowiedziało się poza tym za propozycją Roosevelta zwołania konferencji międzynarodowej.

„Hallo, maleńka“! — obrażają?

Sąd grodzki w Pretorii w Afryce Połud. skazał niedawno jednego z młodzieńców na grzywnę 25 funtów ang. (około 650 zł) za obrazę młodej dziewczyny, dokonaną w miejscu publicznym. Obraża polegała na tym, że młodzieniec pozdrowił dziewczynę, którą poznał w karnawale na jednej z zabaw, głośnym okrzykiem: „hallo, jak się masz maleńka“.

Skazany odwołał się do wyższej instancji która stanęła na stanowisku, że ani wyraz

„hallo“ ani też wyraz „maleńka“ nie zawiera w sobie cech obrazy, wobec czego wyrok poprzedniej instancji uchylili. W uzasadnieniu wyroku przewodniczący sądu podkreślił, że trudno wymagać, aby młody człowiek na widok ładnej dziewczyny, którą w dodatku poznał na balu, odwracał się i biegł podziwiać zwierzęta w zoologu.

W Monachium

Do sklepu spożywczego w Monachium wchodził mieszczka z koszyczkiem.
— Proszę mi dać ćwiartkę masła...
— Nie ma.
— No, to proszę o jajko...
— Nie ma!
— Dobrze, poproszę o ćwierć kilo kawy...
Kupiec zirytowany:
— Proszę panią, czy pani przyszła, aby coś kupić, czy też, aby politykować?...

Płeć i lekarstwo

Chemikalia, używane jako lekarstwo, działają — według ostatnich badań fizjologów — w znacznie silniejszym stopniu na kobiety, niż na mężczyzn i to zastosowane w tych samych dawkach.

Białym krukiem wśród lekarstw jest ada-

lina, która jest środkiem nasennym i uspokajającym nerwy. Działa ona znacznie silniej na mężczyzn.

Dlaczego? — Niewiadomo.

Zapewne mężczyźni mają wrażliwszy system nerwowy.

Leiser oferuje:

Dla pani

Sandały letnie 5.90
białe i wszystkie kolory modne, kombinow., z prawdziwą podszewką skórą od 5.90

Sandały z boks sportowego 9.90
we wszystkich kolorach

Sandały Flexibel 11.90
dużo własnych modeli, we wszystkich modnych kombin., 14.90, 13.90, 12.90

Modne pumpy 11.90
czerwone, białe, granatowe, beżowe, zachwycające modele

Eleg. obuwie do wiązania Flexibel z nakładką 13.90
granatowe, białe, brązowe, beżowe, kombinow.

Obuwie Trotteur i pumpy 14.90
wspaniałe piękne modele, z smeryk. i L-XV obcasem, 19.50, 17.90

Luksus. obuwie Wertslegel 22.50
znany gdański wyrób 1a kolorowy chevreaux i prawdziw. wąż, jaszcz., od 22.50

Poza tym piękne pończochy

Leisera

„Onda“ 2,65
I. gatunek

„Blaupunkt“ 3,45
I. gat.

„Manon“ 4,90
namiatka czystego jedwabiu z obu stron do noszenia

Dobry jedwab naturalny II gat. 3,90 I. gat. 4,90

Dla dziecka

Skórz. sandały z boks wołowego 2.25
z podszewką krepową 31/35 3.25, 27/30 2.90, 25/26 2.45, 22/24

Skórz. sandały koloru natur. 4.75
z podszewką skórą, 31/35 7.50, 27/30 6.50, 23/26 5.75 21/22

Brązowy boks cięły Flexibel 4.90
buty 23/26 5.90 20/22

Obuwie z nakładką, pierwsz. boks cięły 6.90
z podszewką skórą, 31/35 10.50, 27/30 8.90 20/26

Obuwie sznurowane, pierwsz. boks wołowy 9.50
31/35 10.90 27/30

Poza tym piękne pończochy

dzieci Leisera:

Skarpetki 0.48
kolorowe z różnobarwnym brzegiem 8/10 0.68, 5/7 0.58 2/4

Skarpetki 0.75
białe czerwone i koronkowe, 8/10 0.95, 5/7 0.85 2/4

Dla pana

Skórzane sandały 10.50
kolor natur. z podszewką skórzaną 36/39 8.90 40/4

Obuwie weekendowe 12.90
1a brązowy boks wołowy, z podszewką krepową

z podszewką skórzaną 13.90

1a skóra surowa, szara i brązowa 16.90
z podszewką skórzaną

Półbuty 1a boks cięły 16.90
wykonany wyjątkowo na własnych niem. formach, prawdziwa robota brzegowa:

Leiser Standard 16.90
but roboczy brązowy 17.90 czarny

Leiser-Record 19.75
czarny i brązowy

Leiser-Prominent 22.50
nowy piękny but markowy, czarny i we wszystkich brązowych modnych kolorach od 22.50

Leiser-Luxus 31.50
najlepsza marka światowa od 31.50

Poza tym piękne pończochy

Leisera:

Skarpetki 0.95
modne wzory 2.45, 1.95, 1.25

Pończochy 2.25
3/4 dług. z brzeg. elast. od 2.25

Pończochy 2.75
jedw. sztuczny, plat. 3.45

Leiser

Największy magazyn obuwia w Gdańsku

Langgasse 73

J. F. WITKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Batuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— Dwadzieścia dziewięć! odparł natychmiast Soederlund.

Tłum zakołysał się. Ludzie zaciekawieni walką zaczęli się rozglądać szukając przeciwników.

Agent umilkł gubiąc się w domysłach, kto z tylnych rzędów ośmiela się wchodzić mu w drogę. Miał wrażenie, że gdzieś słyszał ten głos.

— ...I po raz trzeci!

Młotek stuknął — „Święty Diego“ stał się własnością Soederlunda.

Szwed podniósł ramię, a gdy do niego dotarł wreszcie urzędnik, by pobrać zadatek ustalonej wysokości, wydarł kartkę z notesu i skreślił ołówkiem: Sven Soederlund.

— To wystarczy — powiedział wręczając kartkę.

Urzędnik rzucił na nią okiem, coś mruknął z wyraźnym powątpiewaniem, powędrował za barierę i zaczął naradzać się szeptem z notariuszem.

W pierwszych rzędach lotem błyskawicy

rozniosła się wiadomość, że nabywcą obrazu jest jakiś pan podający się za nieżyjącego Szweda.

Odwracali się dziesiątki ludzi szukając go wzrokiem. Soederlund w jednej chwili odzyskał zupełny spokój — niech spróbują udowodnić, że się podszywam pod cudze nazwisko!

Agent Mac Macphersona już przeciskał się przez tłum. Chciał popatrzeć z bliska na człowieka, który go ubiegł w kupnie, a oprócz tego miał chętność oświadczyć, że jest znanym ze swych zbiorów Svenem Soederlundem.

— Ja mu pokażę... — mruzczał sąpiąc gniewnie. — Każę natychmiast usunąć z sali...

Zbliżył się kipiąc wściekłością i niemal natarł na Szweda, lecz zmieszany się nagle i stanął, zadzierając głowę i patrząc na Soederlunda jak na zjawę. Potem podniósł powoli dłoń i z wyrazem największego zdumienia zaczął sobie pocierać brodę.

— Poproszę pana o dowód osobisty! — zawołał notariusz, ponad głowami tłumu. Soederlund wskazał na Szkota.

— Ten pan może poświadczyć — odpowiedział niewzruszenie. — Wie, kim jestem.

Agent ciągle mu się przyglądał w milczeniu. Zdumienie znikło prędko z jego okrągłej twarzy, a oczy błysnęły przebiegle — weszły niezbyt czystą sprawę.

Już nie wątpił, że ma przed sobą Svena Soederlunda. Poznał go pomimo braku przysłowiowych wąsów, wszak nie dalej jak przed pół rokiem spotkał się z nim na licytacji w Rzymie. W takim razie wzmianka o śmierci Soederlunda i ten zmieniony wygląd były tylko podstępem. Nigdyby nie pomyślał, że Szwed, robiący wrażenie wielkiego pana, może się puszczać na takie niesmaczne kawały. Był bardzo oburzony, jednak musiał stwierdzić, że to jest rzeczywiście Sven Soederlund.

Niezwykła sytuacja zupełnie wytrąciła z równowagi agenta. Występując w imieniu innego klienta, przekroczyłby na własną odpowiedzialność najwyższą granicę ustaloną przez swojego mocodawcę, lecz z Mac Macphersonem nie mógł tak postąpić, gdyż na tym tle już miał nieprzyjemną sprawę ze skąpym Szkotem. Wobec tego udał się do telefonu po nowe wskazówki.

Tymczasem „Santa Margareta z Antiochii“ też przeszła na własność Soederlunda, ale cena tego obrazu już skoczyła do czterdziestu dwóch tysięcy franków. W każdym razie jadąc do Paryża nawet nie marzył, że kupi tak tanio te dwa wspaniałe Zurbarany.

Tryumfował jak zawodnik, któremu się udało pobić rekord światowy, a jednocześnie cieszył się niezwykłym dzieckiem z podarunków świętego Mikołaja. Upojony zwycięstwem, ujął Anielę pod ramię i poprowadził ją przez dziedziniec pałacowy.

— No, pani Anielo! — zawołał wesoło. — Chyba teraz mi wolno ponownie prosić, by pani przyjęła pomoc Svena Soederlunda.

— Tak — skinęła głową. — Raz tylko zwątpiłam i to na chwilę. A wie pan, kiedy to było? Kiedy policjant nas zaprosił do komisariatu.

Roześmieli się oboje.

Teraz, gdy już nabył obrazu Zurbarana, mógł pomyśleć o uwolnieniu się od uciążliwego nazwiska Browna. Wprawdzie główny cel wszystkich poprzednich poczynań — nie wyłączać udziału w licytacji — został szczęśliwie osiągnięty i Anielę wiedziała, kim był naprawdę, lecz zamiary na bliską przyszłość wymagały urzędowego stwierdzenia tożsamości.

Dziś już nie widział podejrzanego osobnika towarzyszącego mu krok w krok jak nieodłączny cień: prawdopodobnie panowie z policji przekonali się, że posadzili go bezpodstawnie i dali mu spokój.

(Ciąg dalszy nastąpi)